Sportowcy w dniu Święta Odrodzenia — na str. 3 i 4

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 15 zł

Nr 59 Warszawa, poniedziałek 25 lipca 1949 r. Rok V

O TYTUŁY walczyli l.atleci · REWIA młodych bokserów · ŻUŻLOWCY podbili Amsterdam · ŁODZIANKA rekordzistką w wodzie · LEKKOATLECI CSR w Moskwie

Pływacy, kajakarze i wioślarki węgierskie w Polsce

PIĘĆ NOWYCH REKORDÓW PŁYWACKICH

WIZYTA pływaczek i pływaków węgierskich w Polsce stała się manifestacją przyjaźni między bratnimi narodami. Ekspedycja przyjechała pod wodzą prezesa Związku pływackiego — p. Tarodi, kpt. związkowego Vertesi i długoletniego trenera Hunyadfi. Drużynę wzmocniono wicemistrzem Europy na dystansie 1500 m — Vörösem.

A jednak jest...

JEŚLIBY ktokolwiek miał wątpliwości, czy aby rozmach polskiego sportu po czterech latach od zakończenia wojny jest w nowej rzeczywistości doprawdy tak imponujący, jak to często powtarzamy, temu radzimy przewertować dzisiejszy „Przegląd Sportowy". Znajdzie on w nim relacje z tak wielkiego i różnorodnego programu, przeprowadzonego w ciągu ostatnich kilku dni, z jakim trudno było spotkać się w czasach pełnego pokoju i rzekomo wspaniałego rozwoju naszego sportu.

Nie deprecjonujemy bynajmniej poważnych osiągnięć sportu polskiego w latach przedwojennych, niemniej jednak twierdzimy, że nigdy nie miał on tak szerokiej bazy i tak szerokiego wachlarza, jak w chwili obecnej, kiedy daleko nam jeszcze do celów, które wytknęliśmy sobie.

Piłka nożna, która, jakby się zdawało, stanowi główny nasz trzon sportowy, w tej chwili odpoczywa. Nie przeszkadza to, że na innych odcinkach ruch jest tak ożywiony, iż mieliśmy niemało kłopotów, by jako tako zarejestrować wszystkie ważniejsze wydarzenia na normalnej ilości łamów naszego pisma.

Przede wszystkim tydzień ubiegły stał pod znakiem intensywnego kontaktu ze sportem węgierskim. Pływacy naszych przyjaciół naddunajskich bawili w Warszawie i Siemianowicach przyczyniając się swym przykładem w wielkim stopniu do wzmożenia wysiłków naszych zawodników, którzy zdobyli się nawet na rekordowe wyczyny.

Kajakowców węgierskich powitał Poznań, a wioślarki Bydgoszcz.

Poza tymi głównymi ewenementami z dziedziny sportów wodnych, notowaliśmy wyrównaną walkę lekkoatletów o tytuły mistrzowskie, wielką rewię młodych bokserów we Wrocławiu, dalszy występ naszych żużlowców w Holandii i setkę drobniejszych na pozór wydarzeń na arenach sportowych całego kraju.

Sport nasz mimo braków i niedostatków, mimo narzekań wykazuje imponującą siłę witalną, która jest najlepszą gwarancją przyszłych sukcesów.

REKORD Krauzego na 400 m st. klas. — 6:19,8 był pierwszym z pobitych. Nikodemski, młody zawodnik łódzkiego Włókniarza, wychowanek trenera Majchrzaka uzyskał wynik lepszy o 0,8 od starego rekordu. „Święta wojna" między Krauzem i Nikodemskim datuje się od dawna. W kwietniu w zimowych mistrzostwach Polski na dystansie 200 m wygrał po zaciętej walce Krauze. Nikodemski „poprzysiągł" wówczas zemstę.

JAK PADŁ REKORD

Teraz odwet wziął wspaniały. Na starcie obok Polaków — dwóch Węgrów — Vegvari, rekordzista Węgier na tym dystansie oraz junior Garay. Tuż po starcie na czoło wysuwa się Nikodemski, lecz przy nawrocie pierwszy jest Vegvari, za nimi na trzeciej pozycji płynie Garay, obok niego młodziutki Rodkiewicz dalej Krauze i Dobrowolski.

Po dwustu metrach Vegvari prowadzi już wyraźnie, Nikodemski jak cień płynie za nim. Za plecami tych zawodników rozgrywa się „zażarta" walka. Krauze i płynący cały dystans motylkiem Garay — słabną. Na trzecią pozycję wysuwa się Dobrowolski za nim Kuklok. Wyczerpany Garay spada na ostatnią pozycję.

PO 18-STU LATACH

Po 18 latach został wreszcie wykreślony z listy rekord Bocheńskiego na dystansie 500 m st. dow., wynoszący równe 7 minut. Gremlowski predystynowany do wykreślenie starych rekordów Jendryska i Bocheńskiego — nie zawiódł i uzyskał czas 6:46,8, tzn. o 13,2 lepszy od poprzedniego rekordu.

Rekord został pobity dwukrotnie,

DALSZY CIĄG NA STR. 5

Pływaczka węgierska poprawiła własny rekord

Pływaczka węgierska Szekely poprawiła własny rekord krajowy o 2,6 sek., przepływając 200 m st. dow. w 2:31,4.

Finał Biegu Narodowego

Grupa lubelska defiluje na stadionie W. P. Foto Franckowiak — API

Prezydent Bolesław Bierut

przyjmuje meldunek J. Dublickiego o przybyciu 10-ciu sztafet ZMP

Dorobek Sztafety ZMP

IMPONUJĄCA Sztafeta ZMP przybiegła w dniu 22 lipca do Warszawy, aby w momencie otwarcia „Trasy W — Z" złożyć meldunek Prezydentowi Rzeczypospolitej, Bolesławowi Bierutowi.

W momencie, kiedy Prezydent przeciął wstęgę u wschodniego wylotu tunelu, tuż obok stanęło dziesięciu ZMP-owców, kończących bieg na 10-ciu trasach głównych. Pięciu biegaczy ze Sztafet: olsztyńskiej, białostockiej, lubelskiej, rzeszowskiej i gdańskiej nadbiegło od strony mostu Śląsko-Dąbrowskiego. Druga piątka, reprezentująca Sztafety: katowicką, wrocławską, poznańską, szczecińską i krakowską, zebrawszy się u zachodniego wylotu, przebiegła tunel tuż przed otwarciem trasy, stając w karnym szyku do złożenia meldunku. Wielki Przyjaciel młodzieży polskiej, Prezydent Bierut, z uśmiechem wysłuchał ogólnego meldunku, mówiącego o ilości startujących, dorobku ZMP i zobowiązaniach młodzieży polskiej w ramach Czynu Lipcowego. Następnie uczestnicy każdej z 10-ciu Sztafet głównych kolejno złożyli Prezydentowi meldunki ze swych tras.

TAK ZAKOŃCZYŁA swój bieg gigantyczna Sztafeta ZMP, przez 7 dni zdążająca do Warszawy z najbardziej odległych miast i wsi, położonych na granicach Rzeczypospolitej. Zmobilizowała ona na setkach tras pomocniczych młodzież z wiosek, gmin i miasteczek, położonych zdala od głównych szlaków. Jej idee dotarły do „zapomnianych" i cichych osiedli, poruszając tamtejszą młodzież. I to jest jedno z konkretnych osiągnięć Sztafety.

Wg wstępnych obliczeń, w biegu brało udział ogółem 215.364 zawodników, w tym 164.331 członków ZMP, co stanowi 80 proc. biegaczy. Łączna długość tylko dziesięciu tras głównych wyniosła 4.603 km.

Nie są to cyfry ostateczne. Obecnie sporządza się w terenie, we wszystkich ogniwach ZMP szczegółowe sprawozdania z przebiegu Sztafety. Należy przypuszczać, że cyfra uczestników jeszcze poważnie wzrośnie. Niemniej sam fakt startu ponad 200 tys. ludzi w biegu, przy planowanych 100 tysiącach, świadczy niezbicie o wielkiej sile mobilizującej Sztafety, a przede wszystkim o wielkiej sprawności organizacyjnej Związku Młodzieży Polskiej. W rok po swym powstaniu ZMP zorganizował i przeprowadził olbrzymią, masową imprezę sportową, o niespotykanej dotychczas skali.

STAFETA była jedną z części składowych Młodzieżowego Czynu 22 lipca, do którego z olbrzymim entuzjazmem przystąpiły masy pracującej i uczącej się młodzieży, czcząc w ten sposób 5-tą rocznicę Manifestu PKWN i 1-szą rocznicę powstania ZMP. Obecnie niesposób jeszcze ustalić rozmiaru osiągnięć produkcyjnych naszej ofiarnej młodzieży, jak również nie można ze względów technicznych obliczyć jej osiągnięć na polu walki z analfbetyzmem. Kilkadziesiąt tysięcy meldunków z całego kraju, segregowanych i porządkowanych obecnie — stanowią cenny dokument dorobku polskiej młodzieży w budowie nowej Ojczyzny. Są to meldunki kół ZMP, brygad i hufców SP, drużyn harcerskich. Mówią one o przedterminowym wykonaniu planowanych prac produkcyjnych i inwestycyjnych, o milionowych sumach, zaoszczędzonych w ten sposób, o udziale ZMP w kontraktowaniu trzody w ramach akcji H, o wyplenianiu chwastów z pól dorobek Sztafety ZMP — to wspaniały dowód ofiarności i bojowości naszej młodzieży, dowód gorącej jej miłości dla Ludowej Polski.

XXV mistrzostwa Polski

lekkoatletów we Wrzeszczu

Red. S. Sieniarski telefonuje z Gdańska:

GDAŃSK, 24.7.

SENSACJA goniła sensację — możnaby powiedzieć o XXV lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski. Jeszcze nie uspokojono się po porażce Stawczyka i Kiszki z Buhlem na 100 m, a już szykowała się nowa sensacja! Brzozowski i Skałbania skaczą doskonale wzwyż. Skaczą na poziomie jakiego nie widziano w Polsce od r. 1936, gdy Pławczyk i Hoffman Karol na jednych zawodach uzyskali 190 cm. W tym samym czasie Lipski doznaje sensacyjnej porażki w biegu na 400 m, nie kończy go nawet po dramatycznej walce do 360 m. Za chwilę znów Kielas osiąga na 3000 m z przeszkodami wynik, jakiego nie potrafił uzyskać nawet tak doskonały i utalentowany długodystansowiec, jak Soldan. Ale i na tym nie koniec. AZS Poznań doznaje porażki w sztafecie 4 x 100 m. Akademicy zajmują dopiero trzecie miejsce za Lechią Gdańską i Lignozą Krywałd. W międzyczasie Hoffman Marian uzyskał w trójskoku wynik, który go plasuje w pierwszej dziesiątce europejskiej, a Łomowski wypycha kulę na 15,27 m!

Ale zacznijmy od początku. Trzydniowy deszcz doprowadził stadion we Wrzeszczu do takiego stanu, że skoczkowie żartowali, iż mogą skakać z wieży lub trampoliny. Tymczasem gdańszczanie pracowali na boisku, starając się doprowadzić je do jak najlepszego stanu i za tę pracę dostali wspaniałą nagrodę. Deszcz przestał padać i sypnęły się piękne wyniki.

PUZIO ZASKOCZONY

Mistrzostwa rozpoczęły się rano. Przed boje biegów na 100 i 400 m nie przyniosły sensacji. Niespodzianką było wyeliminowanie Puzia na 400 m. Krakowianin w przedbiegu z Lipskim pilnował go bacznie, a tymczasem z drugiej strony wyskoczył Ślązak i wyeliminował jednego z czołowych biegaczy na 400 m. Drugą niespodziankę sprawił Puchowski (Gedania) dostając się do finału tej konkurencji.

Setka nie przyniosła rano rewelacji. Faworyci wygrywali zdecydowanie. Stawczyk biegnąc lekko, uzyskał najlepszy czas 11 sek. Dobry poziom miał trójskok, gdzie aż 15 skoczków, przekroczyło granicę kwalifikacyjną 12,50. Najlepszy był Marian Hoffman — 13,54. W kuli Łomowski uzyskał zaledwie 12,91, ale i to wystarczyło mu do wejścia do finału.

Popołudniowe zawody rozpoczęły się oficjalnym otwarciem. Defilowało około 200 zawodników, powitał gości komandor Skorupski, otworzył mistrzostwa prezes PZLA Cz. Foryś. Wciągnięcie fla-

dalszy ciąg na str. 2

Motocyklowy rekord ZSRR

W Charkowie motocyklista radziecki Lorent na maszynie o pojemności 500 ccm. ustanowił nowy rekord ZSRR na 1.000 m ze startu lotnego, przebywając trasę w 25:33 sek. Lorent uzyskał średnią szybkość 102, 123 km/godz.

19-letnia rekordzistka w pływaniu

NOWA rekordzistka na 100 m stylem klas. Halina Proniewicz ma zaledwie 19 lat, a pływać nauczyła się przed rokiem.

— Nie marzyłam o mistrzostwie, a o rekordzie nie chciało mi się nawet śnić — powiedziała, gdy wyszła z lodowatej wody. Najlepszy czas, jaki miałam, przed mistrzostwami, nie uprawniał mnie do podobnych marzeń.

Proniewiczówna jest uczennicą gimnazjalną i obiecuje jeszcze raz pobić rekord.

Jedynaczka wyścigu

„Wpław przez Wisłę" E. Greger zajęła 25 miejsce, bijąc 14 mężczyzn

Węgier Vörös

zwycięzca wyścigu „Wpław przez Wisłę" pokonał stawkę 39 zawodników

Dwa dni niespodzianek we Wrzeszczu

Wyrównana stawka lekkoatletów walczy o tytuły

dokończenie ze str. 1

gi przez mistrzów i rekordzistów Polski Adamczyka, Stawczyka i Łomowskiego zakończyło uroczystość otwarcia.

SKAŁBANIA CZWARTY

Finał biegu 110 m płotki, ma sensacyjne zakończenie. Zeszłoroczny mistrz Skałbania, który rano uzyskał wraz z Adamczykiem najlepsze czasy 15,9 zajął dopiero czwarte miejsce. Ze startu wyszedł najlepiej Adamczyk. Prowadził zdecydowanie aż do mety. „Skosił" po drodze kilka płotków, ale to nie jego tylko wina (płotki nie były przepisowe).

O drugie miejsce toczyła się zacięta walka. Bardzo dobrze biegli Ogłobin i Wilczek. Na ostatnich metrach wyszli oni zdecydowanie przez Skałbanię, bijąc rekordy życiowe.

PRYWER ZA ŁOMOWSKIM

Łomowski rzuca dość równo około 15 m. W pierwszym rzucie osiągnął 14,58, a drugim 15,07, później poprawił się na 15,27. O drugie miejsca walczą Prywer i Krzyżanowski. Łodzianin wyszedł z tej walki zwycięsko, udawadniając, że stać go na niespodziankę. Słabo rzucał Pogorzelski, mający doskonałe warunki fizyczne.

Trójskok zaczyna się bardzo dobrze. Hoffman już za pierwszym razem przekracza 14 m, w drugiej kolejce poprawia się, skacząc 14,49. Jest to tylko 19 cm mniej od życiowego rekordu, uzyskanego przed 13 laty. Kuźmickiemu początkowo nic nie wychodziło. Dopiero w ostatnim skoku pobił rekord życiowy i zdobył tytuł wicemistrza. Reszta finalistów przekroczyła 13 m.

PRZYGODY STAWCZYKA

W półfinałach setki Stawczyk dostarcza niebywałych emocji. Zostaje na starcie. Później męczy się z opadającymi spodenkami i wreszcie wygrywa w dobrym na te warunki czasie 11,1. Niespodziewanie dobrze pobiegli tu Szymoszek i Matecki I. Młodzi Będkowski i Wójtowicz musieli ustąpić miejsca starszej generacji.

BUHL POKAZUJE PAZURKI

W drugim półfinale niespodziankę robi Buhl. Wygrywa dzięki dobrej końcówce. Prowadził początkowo Adamski, na 60 m pierwszy był Kiszka, ustąpił Buhlowi dopiero po ostrej walce na ostatnich 20 m.

10.000 m minęło spokojnie. Trójka Jurzak, Płotkowiak i Więcek oderwała się z miejsca od resty i do ostatniego okrążenia biegła zgodnie. W ostatnim kole nie wytrzymał tempa Jurzak. Więcek i Płotkowiak rozpoczęli finisz. Ataki Płotkowiaka krakowianin odparł i zdobył upragniony tytuł.

GORĄCZKA FINAŁOWA

Finał 100 m wprowadza gorączkowy nastrój. Kiszka czy Stawczyk? — padają pytania. Dwóch faworytów i ich zwolenników pogodził Buhl! Startował na pierwszym torze, zdeptanym przez długodystansowców. Wcale mu to jednak nie przeszkodziło. Buhl wyszedł doskonale ze startu. Stawczyk znów się opóźnił. Na połowie Kiszka biegł równo z Buhlem i zdawało się, że Ślązak wygra. Jednakże znów dobra końcówka Buhla rozstrzygnęła o zdobyciu przez Szczecin pierwszego tytułu mistrzowskiego.

WSPANIAŁA WALKA NA 1.500 M

Na wielką niespodziankę zanosiło się w biegu na 1.500 m. Potrzebowski ze Szczecina narzucił wspaniałe tempo. 400 m przebiegł w 60 sek. Faworyt Wideł jest gdzieś na końcu stawki. Wystartował bardzo nieszczęśliwie, przewracając się na pierwszych dziesięciu metrach. Potrzebowski prowadził nadal przed Kwapieniem.

800 m — 2,08. 1.000 m — 2,41. Trzy okrążenia bierze Kwapień, który wyszedł na czoło w doskonałym czasie 3,15, czyżby cztery minuty na 1.500 m? Patrzę z niedowierzaniem na stoper! To byłaby sensacja!

Niestety, zawodnicy puchną. Biegną teraz jak żółwie. Nawet Wideł, który miał najszybszą końcówkę biegnie bardzo wolno. Najwidoczniej osłabł Potrzebowski. Minął go Wideł, doszedł Widerski. Za plecami Potrzebowskiego walczyli zaciekle Kielczewski i Kuraś.

TEGO NIGDY NIE BYŁO

Czas zwycięzcy był słabszy, niż się spodziewano — 4,08,2, ale bieg był wspaniały.

W tym samym czasie rozpoczęła się walka o tytuł mistrza w skoku wzwyż. Brzozowski przechodzi wszystkie wysokości za pierwszym razem. Skałbania osiągnął niespodziewanie 185 dopiero za trzecim skokiem. Poprzeczka idzie na 189. Skałbania skacze za pierwszym razem. Brzozowski dopiero za drugim. Poprzeczkę podnoszą następnie na 193!

— Tego na mistrzostwach Polski jeszcze nie było nawet za czasów Pławczyka — wykrzykuje Morończyk.

Skałbania zrzuca poprzeczkę trzy razy. Nie udaje się przejść i Brzozowskiemu, który będąc lepszym skoczkiem, przegrał walkę o mistrzostwo, gdyż tak przewidują przepisy. Wygrywa ten, kto pierwszy uzyskał poprzednią wysokość.

DRAMAT LIPSKIEGO

Skok wzwyż nie kończy emocji. Następuje start 400 m. Statkiewicz biegnie na drugim torze, Lipski na trzecim, Mach na czwartym. Ze startu wyszedł najlepiej Lipski. Na drugim wirażu doszedł Macha i minął go nawet. Na ostatnią prostą wbiegł Lipski z przewagą 2 m nad przyśpieszającym Machem. Gdańszczanin zbliża się do rywala, który wyraźnie puchnie. Na 360 m Lipski chwyta się za bok (niedomaganie stwierdził jeszcze przed startem dr Sidorowicz). Mach pierwszy przerywa taśmę, wicemistrzem zostaje Statkiewicz, który rozpoczął bieg zbyt wolno, by zagrozić faworytom.

SAMOTNY KIELAS

Kielas na 3.000 m z przeszkodami tylko przez połowę dystansu walczy z Biernatem. Krakowianin osłabł w czwartym okrążeniu i Kielas biegł samotnie. Uzyskał jednak bardzo dobry czas, lepszego w Polsce do tej pory nikt nie miał.

W sztafecie 4 x 100 faworyt — AZS Poznań wystąpił bez Rutkowskiego. Poza tym zmieniał skandalicznie. Musiał przegrać. Doskonale pobiegła Lechia gdańska, mająca w swym składzie dwóch juniorów — Rabendę i Macha II. Dobrze biegł Mach I. Kiszka odrobił na nim zaledwie metr i nie mógł wyprowadzić Lignozy na pierwsze miejsce.

DRUGI DZIEŃ

Drugi dzień mistrzostw Polski odbywał się przy piękniejszej pogodzie, niż pierwszy. Zawodnicy mieli więc znów doskonałe warunki do uzyskania dobrych wyników. Padały też one dość często.

POJEDYNEK SKOCZKÓW

Na szczególne wyróżnienie zasługują specjaliści skoku w dal. Pierwszy raz po wojnie widzieliśmy konkurencję tę na tak wysokim poziomie. Skok w dal był ciekawy nie tylko ze względu na wyniki, ale i sam przebieg tej konkurencji. W pierwszej kolejce Adamczyk uzyska 691, w drugiej prowadzenie objął nieznany zupełnie Sucheński 698, Adamczyk poprawił się na 704 w trzeciej kolejce na czoło wysunął się Kiszka 705. W tej samej kolejce Adamczyk uzyskał zwycięski skok 720. Bardzo dobrze skakał Marian Hofman, niestety miał źle wyliczony rozbieg. W innym wypadku skoczyłby ponad 7 m.

Bardzo dobrze spisali się płotkarze. Puzio jeszcze raz zdobył tytuł mistrza Polski. Nie przyszło mu to jednak tak łatwo, jak poprzednio.— Wdowczyk walczył przez cały czas z mistrzem. Bardzo dobre czasy jak na nasze warunki uzyskali i pozostali finaliści. Zawiódł nieco Gralka.

SAMOTNY STATKIEWICZ

Niezbyt ciekawy przebieg miało 800 m. Statkiewicz od 300 m prowadził samotnie, uzyskując najlepszy po wojnie wynik w tej konkurencji. Wicemistrz Korban na drugie miejsce wysunął się dopiero na ostatnim wirażu.

Kielas miał ciężką przeprawę z koalicją wiślaków. Czwórka krakowian początkowo jakby szykowała zamach na mistrza. Później koalicja rozpadła się i tylko Boczar walczył z Kielasem. Gdańszczanin na ostatnim okrążeniu zdecydowanie uciekł.

W sztafecie 4×400 m wielki sukces odnieśli gdańszczanie zdobywając dwa pierwsze miejsca. W tych dwu pierwszych zespołach startowało aż 5 juniorów.

I SŁABY MARATON

Maraton ma bardzo słaby czas. — Tajemnicę tego wyjaśnili ci, którzy towarzyszyli maratończykom na samochodzie. Trasa miała 46 km z okładem jak twierdzili. Niespodzianką w tej konkurencji było wycofanie się faworyta Osińskiego. Zmieniał on trzykrotnie pantofle na trasie, pożyczając je od przygodnych widzów.— Na 8 km przed metą nie mógł już jednak biec z odparzonymi stopami.

Ciekawie wyglądało 200 m, zanosiło się początkowo na zwycięstwo Buhla jednakże Stawczyk zdobył tytuł, osiągając dobry czas. Z rzutów najciekawiej wyglądał dysk. — Zdawało się, że Łomowski, którego rzuty obracały się w granicach 45 m, raz chociaż rzuci około rekordu Polski.

S. Sieniarski

Lekkoatleci ZSRR prowadzą w meczu z CSR

MOSKWA, 24.7. (Tel. wł.) — W Moskwie odbywa się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny ZSRR — CSR. Zawody poprzedziły przemówienia wiceprzewodniczącego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu w ZSRR Wierszyńskiego i gen. sekr. czechosłowackiego Sokoła, Spirka, a następnie odegranie hymnów narodowych.

W pierwszym dniu zawodnicy radzieccy ustanowili dwa rekordy: Veetyusme na 1.500 m w 3:51,4 i sztafeta 4 x 100 m 41:6.

W niedzielę z powodu ulewnego deszczu zawody nie odbyły się.

Wyniki pierwszego dnia:

KOBIETY

100 m — 1) Sicnerova (Cz.) — 12,0, 2) Seczienowa (ZR) 12,1, 3) Duchowicz (ZR) — 12,2, 4) Kucerova (Cz.) — 12,9.

Dysk — 1) Dumbadze (ZR) — 48,20 2) Patrianowa (ZR) — 43,13, 3) Stachovic (Cz.) — 38,51, 4) Jungrova (Cz.) — 38,07.

Kula — 1) Sewriukowa (ZR) — 13,57, 2) Andrejewa (ZR) 13,41, 3) Komarkova (Cz.) — 12,95, 4) Mahackova (Cz.) 12,16.

W dal — 1) Czudina (ZR) 5,63, 2) Wasiliewa (ZR) — 5,37, 3) Mala (Cz.) — 5.29, 4) Peskova (Cz.) 4,96.

Sztafeta 4 x 100 m — 1) CSR 49.8, ZSRR zdyskwalifikowana za dwa falstarty.

MĘŻCZYŹNI

100 m — 1) Karakułow (ZR) — 10,7, 2) Horcic (Cz.) — 10,8, 3) Sanadze (ZR) — 10,8, 4) Lanznicka (Cz.) — 11,0.

400 m — 1) Komarow (ZR) 49,4, 2) Kijanenko (ZR) 49,7, 3) Horecky (Cz.) 49,9, 4) Rekovl (Cz.) 50,1.

800 m — 1) Czewgim (ZR) 1:53,6, 2) Vinter (Cz.) 1:54,1, 3) Pugaczewski (ZR) 1:54,7, 4) Kodrie (Cz) 1:59,6.

1.500 m — 1) Veetyusme (ZR) — 3:51,4 (rekord ZSRR), 2) Cevona (Cz.) 3:53, 3) Sidorenko (ZR) 3:56,4, 4) Svajgr (Cz.) 4:35.

110 m pł. — 1) Bułańczyk (ZR) 14,5, 2) Tosnar (Cz.) 14,9, 3) Denisenko (ZR) 15,0, 4) Krul (Cz.) 15,3.

4 x 100 m — 1) ZSRR 41,6 (rekord radziecki), 2) CSR 42,5.

Kula — 1) Lipp (ZR) 15,65; 2) Gorianow (ZR) 15,29, 3) Kalina (Cz.) 14,99, 4) Jirout (Cz.) 14,35.

Oszczep — 1) Jewczynew (ZR) 64,97, 2) Kiesewetter (Cz.) 60,84, 3) Strnadek (Cz.) 59,77, 4) Kaptiuk (ZR) 58,49.

W dal — 1) Fikejz (Cz.) 7,22, 2) Madetow (ZR) 7,02, 3) Wołkow (ZR) 6,89, 4) Mrazek (Cz.) 6,65.

Tyczka — 1) Ozolin (ZR) 4,10, 2) Krejcar (Cz.) 4,00, 3) Denisenko (ZR) 4,00, 4) Saxa (Cz.) 3,85.

Po pierwszym dniu prowadzi ZSRR 102—88 pkt.

Na bieżni, rzutni i skoczni

Wyniki finałowe walk lekkoatletów

100 M

1) Buhl (AZS Szczecin) 10,8 — 2) Kiszka (Lignoza) 10,9 — 3) Stawczyk (AZS Poznań) 11,4, 4) Adamski (AZS Pozn.) 11,3 — 5) Szymoszek (Kolejarz) 11,3 — 6) Melecki (Spójnia) Wr.) 11,4.

200 M

1) Stawczyk (AZS Pozn.) 22,2 — 2) Buhl (AZS Szcz.) 22,3 — 3) Będkowski (Wlk. Sosnowiec) 23,0 — 4) Grzanka (Gw. Bydg.) 23,3 — 5 Wójtowicz (Stal Gliw.) 23,4 — 6) Lipiec (AZS Wrocł. 23,4.

400 M

1) Mach (Lechia) 50,6 — 2) Statkiewicz (Spójnia W-wa) 50,8 — 3) Puchowski (Ged.) 51,8 — 4) Orawczyk (Górn. Zab.) 52,6 — 5) Wdowczyk (Chem. Łódź) 53,2.

800 M

1) Statkiewicz (Spójnia W-wa) 1,57 — 2) Korban (Spójnia Gd.) 1,59,6 — 3) Bartecki (Warta Pozn. 2,00,2 — 4) Nieroba (Zw. Kat.) 2.01,2 — 5) Potrzebowski (AZS Szcz.) 2,02— 6) Staniszewski (Ogniwo W-wa) 2.03,4.

1.500 M

1) Kwapień (Wisła Kr.) 4:08,2 — 2) Widel (Croc.) 4:09 — 3) Potrzebowski (AZS Szcz.) 4:10,4 — 4) Widerski (Gw.-Wisła Kr.) 4:10,8 — Kielczewski (Warta Pozn.) 4:12 — 6) Kuraś (Ogniwo W-wa) 4:12.8.

1.500 M

1) Kielas (Lechia Gd.) 15:25,4 — 2) Boczar (Gw. Kr.) 15:32,8 — 3) Kwapień (Gw. Kr.) 15:43,8 — 4) Więcek (Gw. Kr.) 15:51,8 — 5) Biernat (Gw. Kr.) 15:54 — 6) Mańkowski (Lechia Gd. 16:01.

10.000 M

1) Więcek (Gw. Kr.) 33:38,2 — 2) Płotkowiak (Związk. Pozn.) 33:42 — 3) Jurzak (Kol. Biel.) 33:56 — 4) Kwiatkowski (Pafawag Wr.) 34:33 — 5) Rogalski (Warta Pozn.) 36:10 — 6) Morawski (Pafawag Wr.) 37:20,4.

MARATON

1) Głuszcz (Ogn. W-wa) 3:14:45 — 2) Piotrowski (Kol. Pozń) 3:19:37 — 3) Kozera (Kol .Pozn. 3:19:55 — 4) Garncarz (Ogn. Kr.) 3:23:15 — 5) Więcek A. (Gw.-Wisła Kr) 3:30:30 — 6) Kurek (niestow.) 3:47:17.

110 M PŁOTKI

1) Adamczyk (Kol. Pozn.) 15.6 — 2) Ogłobin (Ogn. W-wa) 16.0 — 3) Wilczek (Lignoza 16.1 — 4 Skałbania (AZS Pozn.) 16.2 5) Gralka (Górn. Zab.).

400 M PŁOTKI

1) Puzio (Ogn. Kr.) 57.4 — 2) Wdowczyk (Chem. Łódź) 58.0 — 3) Piechura(AZS Wr. 58.6 — 4) Matecki (Spójnia Wr.) 58.9 — 5) Gralka (Górn. Zab.) 59.9 — 6) Rutkowski (Lechia Olsztyn) 61.8.

4×100 M

1) Lechia Gdańsk (Nierzwicki, Rabenda, Mach II, Mach I) — 45.1, 2) Lignoza Krywald 45.1, 3) AZS Poznań — 45.2, 4) AZS Łódź — 46.5, 6) Ogniwo Cracovia — 46.6, 6) Kolejarz Poznań — 56.7.

4×400 M

1) Lechia Gdańsk (Mach II, Wenca, Rabenda, Mach I) — 3:31.6, 2) Spójnia Gdańsk — 3:33.5, 3) AZS Wrocław — 3:35, 4) Ogniwo W-wa — 3:35.2, 5) Wara Poznań — 3:35.8, 6) Górnik Zabrze 3:40.8.

5.000 M Z PRZESZKODAMI

1) Kielas (Lechia) — 9:36.2, 2) Biernat (Gw.-Wisła Kr.) — 9:54.6, 3) Czajkowski (Ogn. W-wa) — 10:24, 4) Krzesiński (Włókn. Pabianice) — 10:29.2, 5) Kuśmirek (Spójnia Wr.) — 10:35, 6) Śmiertek (Gw.-Wisła Kr.) — 10:51.

KULA

1 Łomowski (Lechia) — 15:27, 2) Prywer (Włókniarz Łódź) — 14:45, 3) Krzyżanowski (Spójnia Gd.) — 14:40, 4) Praski (Górnik Zabrze) — 14:15, 5) Adamczyk (Kol. Pozn.)— 13:90, 6 Pogorzelski (Flota) — 12:67.

DYSK

1) Łomowski (Lechia Gd.) — 45,70, 2) Hofman K. (AZS Pozn.)— 43,10, 3) Praski (Górn. Zab. — 41,16, 4) Krzyżanowski (Spójnia Gd.) 39,29, 5) Antczak (AZS Wr.) — 37,05, 6) Słowik (Ogn. Cracovia) — 36,29.

OSZCZEP

1) Szendzielorz (Lignoza) — 55,42, 2) Szelest (Ogn. W-wa) — 53,50, 3) Szumiński (AZS Pozn.) — 53,06, 4) Welczak (Kol. Rawicz) — 52,10, 5) Jarzyński (AZS Pozn.) — 51,10, 6) Biłuński (Kol. Kr. — 50,03.

MŁOT

1) Maslowski (Gwardia Bydg.) — 49,18, 2) Sobota (Kol. Kat.) — 42.74, 3) Sobecki (Pomorzanin — 41.96, 4) Deja (Kol. Opol.) — 41.60, 5) Krawczyk (Warta Pozn.) — 41.30, 6) Kozubek (AKS Chorzów) — 40.30.

W DAL

1) Adamczyk (Kol. Pozn.) — 720, 2) Kiszka (Lignoza) —705, 3) Sucheński (AZS Wr. — 698, 4) Hofman Marian (Kol. Kat.) — 688, 5) Andrzejkiewicz (Ogn. W-wa) — 663, 6) Kuźmicki (Włókn. Łódź — 652.

WZWYŻ

1) Skałbania (AZS Pozn.) — 189, 2) Brzozowski (Spójnia W-wa) — 189, 3) Siemiątkowski (Gw. Bydg. — 175, 4) Zwoliński (Ogn. W-wa) — 170, 5) Potocki (Kol. Kr) — 170, 6) Kuźmicki (Włókn.) — 170.

TYCZKA

1) Morończyk (Ogn. W-wa) — 386, 2) Malecki II (Spójnia Wr.) — 350, 3) Krzesiński (Spójnia Gd. — 340, 4) Majchorczyk (Górn. Czeladź) — 340, 5) Szendzielorz (Lignoza)— 320, 6) Plechowiak (Kol. Pozn.) — 320.

TRÓJSKOK

1) Hofman Marian (Kol. Kat.) — 14.49, 2) Kuźmicki (Włókn. Łódź) — 13.97, 3) Krzyżanowski (Spójnia Gd. — 13.61, 4) Dziewulski (AZS Pozn.) — 13.33, 5) Kowal (Ogn. W-wa), 13.12, 6) Chmiel (Górn. Zabrze) — 13.01.

Wioślarki CSR i Węgier zdystansowały Polki

T. Kocerka groźnym rywalem Vereya

BYDGOSZCZ, 24.7 (Tel. wł.). Międzynarodowe regaty w Brdyujściu ograniczyły się do udziału zespołów kobiecych CSR i Węgier. Wioślarze tych państw nie przyjechali rezerwując siły na mistrzostwa Europy. Wioślarki CSR zjawiły się w liczbie 11 z trzema oficjelami, węgierkich zaś przyjechało 7 z kierownikiem-trenerem w jednej osobie.

W jedynkach w pierwszym przedboju zwyciężyła Bojn (W) przed Błaszczekowicz i Dowgird (AZS Kraków). W drugim triumfowała Stawska (AZS Kr.) przed Spacilovą (CSR). Węgierka Horvat, która zajęła trzecie miejsce, po 400 m najechała na słup i poważnie uszkodziła łódź, przy czym przymusowo wykąpała się w niezbyt ciepłej wodzie Brdy.

W finale jedynek, Bojn długimi, powolnymi uderzeniami wysunęła się na czoło przed walczącymi o drugie miejsce Polkami. Czeszka Spacilova, startująca pierwszy raz w konkurencji na rasowej wyścigówce, mimo ambicji nie dała rady rutynowanym przeciwniczkom. Zwyciężyła pewnie Bojn, przebywając 1.000 m w 4:31,4 przed Stawską 4:42:1, Błaszczekowicz 4:46,2 i Spacilovą 5:02.

ZWYCIĘSKA KOMBINACJA

W konkurencji ósemek Węgierki mając osadę złożoną ledwie z 7 zawodniczek, pragnęły również wziąć udział i w tym celu „wypożyczyły" dwie wioślarki polskie, potrenowały przed zawodami i startowały, poza konkursem, a w efekcie... zwyciężyły przekonywująco dobrze rozumiejące się osady. Na szlaku kombinowanej osady pojechała doskonała skifistka Bojn. W konkurencji zwyciężyła osada Sokol Brno CVK w 3:56,4, 2) Związkowiec - Ogniwo W-wa 4:03,2, 3) BTW Związkowiec 4:04. Od startu wyszły na czoło osady polskie. Od połowy trasy prowadzenie objęła kombinowana osada węgiersko - polska, mając niedaleko za sobą osadę czechosłowacką. Mimo dużego wysiłku wioślarki Brna nie mogły pokonać tej osady.

W drugim dniu rozegrano wobec kilku tysięcy widzów dwa dalsze biegi w konkurencji międzynarodowej.

W czwórkach ze sternikiem startowały po jednej załogi CSR, Węgier i Polski. Od startu wysunęła się na czoło osada BTW, która utrzymała przewagę do połowy toru, po czym Czeszki i Węgierki rozpoczęły finisz i objęły prowadzenie. Nasze zawodniczki wyczerpane nie podjęły walki. Zwyciężyła osada Sokol (Brno) 4:40 przed Węgrami 4:53 i BTW 4:54.

DZIELNE AKADEMICZKI

W dwójkach podwójnych rywalizowały Węgierki i akademiczki z Krakowa, przy czym Polki zaskoczyły formą i ambitną walką. Osada Węgier stanowiła zgraną załogę. Przez cały czas trwała zacięta walka, z której na finiszu więcej doświadczone Węgierki wyszły zwycięsko zdobywając przewagę 2 długości. Czas zwycięskiej załogi 4:11,8 — AZS 4:20.

Na rozegrane ogółem 4 konkurencje międzynarodowe kobiet, zwyciężywami podzieliły się Czeszki i Węgierki. Wioślarki węgierskie reprezentowały się pod każdym względem doskonale, zadziwiały ambicją i nieustępliwością w walce i dobrym stylem. Czeszki silne fizycznie walczyły również bardzo ambitnie. Nasze zawodniczki wykazały za mało twardości w walce.

ELIMINACJE DO MISTRZOSTW ŚWIATA

W konkurencji seniorów rozegrano w niedzielę dwie konkurencje eliminacyjne do akademickich mistrzostw świata w jedynkach i czwórce ze sternikiem. W jedynkach startowali: Verey, Csaba, Kocerka. Młody Kocerka z AZS szczecińskiego walczył w tak doborowej stawce, jak równy z równymi. Łodzie do 500 m szły równo. Pierwszy zostaje Csaba, a Verey z największym wysiłkiem walczy z temperamentem i młodością Kocerki zdobywając zwolna prowadzenie. Na ostatnich metrach Verey wjeżdża na tor Kocerki i wyczerpany kończy przewagą 2 długości w 6:34,6, 2) Kocerka — 6:36, 3) Csaba — 6:51.

Przypuszczać należy, że Verey znalazł wreszcie godnego następcę w osobie utalentowanego Teodora Kocerki, wychowanka BTW.

W czwórce ze sternikiem nie mogła stanąć na starcie osada BTW, która z powodu poważnej choroby (dur brzuszny) szlakowego Kościelaka i Henryka Kocerki, została zdekompletowana. W nieobecności BTW zwyciężyła doskonale jadąca osada AZS Wrocław (Szwarcer Zb., Szwarcer Edw., Jagodziński, Żarnowiecki, sternik Kisielewicz) w 6:01 przed AZS Toruń 6:20.

Wyniki konkurencji krajowej:

Czwórki półwyścigowe młodzieży do lat 18 — 1) BTW Związkowiec 4:00; 2) Związk. Kl. Wiośl. Kolejarz Bydg. — 4:12,3; 3) Zw. Kl. Wiośl. Kolejarz Piła — 4:18,9.

Jedynki młodszych — 1) Kocerka (AZS Szczecin) — 6:54; 2) Bujak (AZS Kr.)—7:53.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy — 1) ZKW Kolejarz Bydg. — 6:15; 2) BTW Związk. Bydg. — 6:20; 3) TW Włocławek — 6:25,4.

Czwórki młodszych — 1) TW Włocł. — 6:16,2; 2) BTW Związk. Bydg. — 6:24,5; 3) AZS Wrocław — 6:50.

Dwójki podwójno — 1) AZS Kraków — 6:04; 2) ZKS Ogniwo W-wa — 6:33,8; 3) AZS Kraków (poza konk.) — 6:53,4.

Czwórki bez ograniczeń—1) BTW Związk. Bydg. — 6:39,2; 2) Kujawski Kl. Wiośl. Rzemieślniczy Włocławek — 6:43,5; 3) TW Włocławek — 6:53,2.

Czwórki półwyścigowe kobiet nowicjuszek: BTW Związkowiec I WTW Związkowiec ex aequo 4:26.

Czwórki półwyścigowe dla wioślarzy, którzy do końca 48 r. nie wygrali żadnego biegu. 1) Kujawski Kl. Wiośl. Włocławek — 6:49, 2) Budowlani Toruń — 6:58, 3) Kolejarz Bydg.

Ósemki nowicjuszy: 1) Kolejarz Bydg. — 5:50,6; 2) BTW Związkowiec — 5:57.

Dwójki podwójne młodszych: 1) AZS Wr. — 6:45; 2) AZS Kr. — 6:52.

Czwórki wagi lekkiej: 1) TW Włocławek, 6:17,2; 2) Kolejarz Bydg. — 6:24,8; 3) Budowlani Tor. — 6:29.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1) BTW Związkowiec Bydg. — 6:33; 2) KW Barki — 6:36; 3) WTW Związkowiec (W-wa) — 6:39.

Jedynki 494 m: 1) Verey (AZS Kr.) — 1:31; 2) Csaba (AZS Kr.) — 1:31; 3) Śliesicki (Ogniwo W-wa) — 1:37.

Dwójki bez sternika: 1) BTW w 6:40,6; 2) Kolejarz — 7:02.

Ósemki: 1) BTW Związkowiec — 5:22,8; 2) KTW — 5:25.

Mistrzostwa Węgier w tenisie

W Budapeszcie zakończyły się krajowe mistrzostwa w tenisie. Finałowe spotkania przyniosły następujące wyniki:

w grze pojedyńczej mężczyzn — Asboth pokonał Adama 6:4, 6:4;

w grze pojedyńczej kobiet — Erdoedi wygrała z Hidassy 7:5, 2:6, 6:3;

gra podwójna mężczyzn — Asboth, Feher — Bujtora, Frigyes 6:4, 6:1, 6:2;

gra mieszana — Edoedi, Vad — rodzeństwo Katona 6:3, 5:7, 6:3.

Czas Zatopka 3.000 m. - 8:19,2 drugi na świecie w 1949 r.

NA zakończenie tournée po Finlandii, lekkoatleci czechosłowaccy startowali w m. Pori. Zatopek spotkał się po raz trzeci z doskonałym długodystansowcem fińskim — Koskela na 3.000 m i tym razem odnosząc zwycięstwo w 8:19,2. Koskela był drugi w 8:19,4.

Wynik Czechosłowaka jest drugi najlepszy w tym sezonie na świecie, Fina zaś — trzeci. Najlepszy czas osiągnął Reiff (Belgia) — 8:05.

Spartakiada akademików ZSRR

MOSKWA. W Odesie zakończyła się III Spartakiada studentów wyższych uczelni ZSRR z udziałem ponad 1.000 sportowców 35 miast.

Tytuł mistrzowski w koszykówce męskiej zdobył Leningradzki Instytut Elektrotechniczny. W koszykówce kobiet — Moskiewski Instytut Lotniczy.

W zawodach gimnastycznych pierwsze miejsce zajęli studenci z Tbilisi.

W zawodach lekkoatletycznych uzyskano szereg dobrych wyników, m. in.: 100 m — Potter (Leningrad)— 10,9, tyczka Kniaziew (Moskwa) — 3,90 m.

Zespołowo tytuł mistrzowski zdobyli studenci Moskwy.

Gordienko mistrzem maratonu

MOSKWA. — Na stadionie „Dynamo" w Moskwie rozegrany został bieg maratoński o mistrzostwo Związku Radzieckiego przy udziale 130 zawodników. Tytuł mistrzowski zdobył Gordienko, przebywając dystans 42,195 km w czasie 2:34:49,4.

Mistrzostwo drużynowe zdobył zespół Federacji Rosyjskiej, w składzie: Suczkow, Pikow i Reut.

O Puchar Davisa

Włochy-Francja 1:1

W Paryżu rozpoczął się finałowy mecz tenisowy w strefie europejskiej o puchar Davisa, między Francją i Włochami. Cucelli pokonał Abdesselama (Francja) 1:6, 6:8, 10:8, 6:4, 6:2, a Bernard wygrał z Włochem del Bello 6:4, 6:3, 4:6, 2:6, 10:8.

Po pierwszym dniu zawodów stan meczu 1:1.

AUSTRALIA — KANADA 4:1

W rozegranym w Montrealu półfinałowym meczu tenisowym w strefie amerykańskiej Australia zwyciężyła Kanadę 4:1.

Sidwell (Australia) — Mc Ken 6:3, 5:7, 5:7, 6:8. Sedgman (Australia) — Rochon 6:4, 6:2, 6:2. Bromwich, Sedgman — Mc Ken, Stolberg 6:3, 6:2, 6:2. Sedgman — Mc Ken 6:2, 6:2, 6:0, Sidwell — Rochon 8:6, 4:6, 6:4, 6:1.

W finale strefy amerykańskiej Australia spotka się z Meksykiem.

Sportowcy w dniu Święta Odrodzenia

Sztafeta ZMP na Trasie W-Z składa meldunek Prez. Bierutowi

W CIĄGU czwartku znalazły się sztafety ZMP, nadbiegające z dziesięciu głównych tras, na przedpolach Warszawy. Zawodnicy wyznaczeni do ostatnich zmian, czynili gorączkowe przygotowania. Nastrój zarówno wśród uczestników, jak i organizatorów był podniecony. Zdawano sobie sprawę z chwili, jaką biorący udział w gigantycznym biegu przeżywać będzie w dniu następnym, gdy ostatnia zmiana wpadnie do stolicy, święcącej dzień 22 lipca sze regiem osiągnięć, dających świadectwo polskiej pracowitości, zapobiegliwości, energii i zdecydowaniu do jeszcze większych czynów!

Ostatnią zmianę sztafet przyjęli: na trasie nr 1 — strzelec Jan Piekarczyk, na trasie nr 2 — Wojciech Jasiński z 23 brygady SP, na trasie nr 3 — Tadeusz Kowalczyk, prac. fiz. czł. ZMP, na trasie nr 4 — Marian Dołęgowski, przodownik pracy Zakładów Wytw. Aparatów w Międzylesiu, na trasie nr 5 — Stefania Ciołek, pracownica Mech. F-ki Precyzyjnej, na trasie nr 6 — kpr. Wacław Wolański, żołnierz WOP, na trasie nr 7 — Wacław Opiłka, przodownik pracy Zakł. Wytw., na trasie nr 8 — Karol Chmielewski, uczeń, na trasie nr 9 — Czesław Wiechetek, czł. ZMP, pracownik i przodownik pracy Beton Stalu wyrabiający w zespole 1701 proc., a indywidualnie 388 proc. normy i na trasie nr 10— Jan Dublicki, przod. pracy w MZK.

NA TRASIE W—Z

Zakończenie imprezy odbyło się w ramach otwarcia trasy W — Z przez Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. Jan Dublicki, uczestnik biegu na trasie nr 10 złożył Prezydentowi R. P. w imieniu wszystkich członków ZMP następujący meldunek:

OBYWATELU PREZYDENCIE!

Melduję przybycie 10-ciu sztafet Związku Młodzieży Polskiej, zorganizowanych dla uczczenia 5-ej rocznicy Manifestu PKWN i 1-szej rocznicy istnienia ZMP.

Na wszystkich trasach naszej sztafety: głównych, pomocniczych i bocznych startowało łącznie — 215.364 zawodników, w tym 164.331 członków ZMP. Na 10-ciu trasach głównych sztafety przebiegły 4603 km.

W imieniu wszystkich członków Związku Młodzieży Polskiej melduję Wam, Obywatelu Prezydencie, że dzisiaj, w rok po swym powstaniu. Organizacja nasza liczy milion młodych, ofiarnych budowniczych naszej ludowej Ojczyzny.

Nasze młodzieżowe brygady produkcyjne osiągają coraz lepsze wyniki w kopalniach, fabrykach i hutach, nasze trójki budowlane rywalizują ze starszymi robotnikami budując nowe, jasne budowle i domy Warszawy, fundamenty nowych fabryk, podnosząc z gruzu miasta w całym naszym kraju. Powstaje coraz gęstsza sieć kół wiejskich, mobilizujących młodzież do walki z ciemnotą i zabobonem, do walki o podniesienie produkcji, do współzawodnictwa pracy.

Sztafety przyniosły do Warszawy kilkanaście tysięcy meldunków kół ZMP-owskich, hufców i brygad SP, drużyn harcerskich.

Dla uczczenia święta piątej rocznicy PKWN młodzież polska podjęła zobowiązania:

— wzmożonej walki z haniebną pozostałością ustroju kapitalistycznego — analfabetyzmem,

— zwiększenia wydobycia węgla, produkcji maszyn i traktorów,

— odbudowy naszych miast,

— budowania nowoczesnej gospodarki rolnej, niesienia na wsi kultury i społecznego postępu.

— Uczniowie szkół polskich będą uczyć się lepiej i pilniej, aby dać krajowi setki tysięcy inżynierów i techników, lekarzy i nauczycieli — wykwalifikowanych fachowców budowniczych ludowej Polski.

Udział setek tysięcy młodzieży polskiej biegnących w sztafecie jest wyrazem gorących uczuć naszej młodzieży dla Polski Ludowej, która prowadzi młodzież do lepszej, jaśniejszej przyszłości.

Melduję Ci, Obywatelu Prezydencie, o gotowości milionowej organizacji ZMP-owskiej do dalszej walki i pracy dla budowania podstaw socjalizmu w naszym kraju.

O tym meldują uczestnicy 10-ciu sztafet.

Prezydent podziękował serdecznie uczestnikom sztafet, kończąc okrzykiem: *„Niech żyje młodzież polska— nasza nadzieja i duma".*

Okrzyk podchwycili gromko widzowie. Następnie zawodnicy przekazali kolejno przyniesione przez siebie meldunki.

Uczestnicy sztafet wzięli udział w pochodzie krocząc na czele kolumny młodzieżowej. Defilujących zawodników nagrodzono owacyjnymi brawami.

Godne zakończenie Biegu Narodowego

Zacięta walka i ciekawe wyniki w finale

GROŻĄCE deszczem chmury nie zastraszyły uczestników finałowego Biegu Narodowego. Wewszystkich seriach, nawet gdy padał deszcz, walczono z niebywałą ambicją. Uczestnicy finałów Biegu Narodowego „mierzyli siły na zamiary, nie zamiar podług sił". Rozpoczynali ostro, chcąc zapewnić sobie szybkim startem, jak najlepszą pozycję. Później przychodziło osłabienie i... bardziej doświadczeni zawodnicy uzyskiwali zwycięstwo.

Czyż można było mieć o to pretensje do tych, co przegrywali? Przecież większość z nich dopiero dzięki Biegowi Narodowemu wkroczyła w szranki sportu?

22 LIPCA święciła cała Polska radośnie piątą rocznicę Święta Odrodzenia. W ramach bogatego programu najrozmaitszych imprez nie zabrakło również występów sportowców! Manifestowali oni w ten sposób zarówno swą pełną solidarność z całym polskim światem pracy, jak i demonstrowali swe osiągnięcia, uzyskane w ciągu pięciu lat, dzięki pełnemu poparciu, jakim kultura fizyczna cieszy się w Polsce Ludowej.

Imprezy sportowe odbywały się zarówno w stolicy, jak i w kraju — na stadionach, pływalniach, torach kolarskich, gromadząc wszędzie imponujące cyfry uczestników, świadczące najlepiej o masowym cha rakterze ludowego sportu.

IMPREZĘ na stadionie W. P. w Warszawie rozpoczęto defiladą reprezentacji 14 województw. Ogółem 264 mężczyzn i 148 kobiet.

Przemawia dyr. G. U. K. F. poseł Motyka, charakteryzując w krótkich słowach wielki dorobek Biegu Narodowego, którego finał przypadł w 5 rocznicę powstania Polski Ludowej.

Następnie przy dźwiękach hymnu narodowego wciągają na maszt flagę reprezentanci Krakowa, Łodzi i Katowic.

ZA CHWILĘ START

Na linii ustawia się pierwsza grupa — zawodniczki, które zajęły czwarte miejsca w biegach wojewódzkich w grupie 15—17 lat. Po nich zdobywczynie trzecich miejsc, drugich i pierwszych. Podobnie we wszystkich grupach.

O ogólnym miejscu decyduje jednak czas, dzięki czemu czwarta w województwie może być pierwsza w Polsce, o ile oczywiście osiągnie najlepszy wynik. Wypadków takich było zresztą kilka, co dowodzi, że ci dalsi w województwach zrobili większe postępy!

BŁYSKAWICZNE TEMPO!

Bieg odbywa się za biegiem. Stało się to dzięki podzieleniu komisji sędziowskiej na dwie części. Gdy je dna zaczynała obliczać wyniki serii, druga czekała na dymek z pistoletu startera, by znów zająć się swą grupą.

4 SEK. GORSI OD REKORDU ŚWIATOWEGO

W grupie najmłodszych dziewcząt z jednej serii spotkały się dwie pretendentki do pierwszego miejsca: Piwowarówna i Milewska. Odkryta dopiero w tegorocznym Biegu Narodowym — Milewska biegnie wspaniale. Prowadzi w tempie, którego nie wytrzymałoby wielu mężczyzn, mieniących się sportowcami. Niestety sił starcza tylko do 400 m. Tu wyłania się mistrzyni juniorek na 200 metrów — Piwowarówna. Wychodzi na czoło i pierwsza przerywa taśmę. Czas przechodzi najśmielsze oczekiwania 1:21,8. Tylko o 4 sek. gorzej niż kobiecy rekord światowy. Milewska ustanawia rekord życiowy, poprawiając stary o 3 sekundy!

Czas Piwowarówny utrzymuje się bardzo długo. Dopiero reprezentantka Polski — Cieślikówna, biegnąca w grupie kobiet ponad 20 lat, osiągnęła o 0,7 sek. mniej.

PORAŻKA REKORDZISTY

Największą niespodziankę w grupie juniorów była porażka rekordzisty Polski na 800 m (w grupie juniorów) — Ziemby. Zawodnik ten przegrał z nieznanym zupełnie Jackiewiczem, który błysnął wielkimi zdolnościami taktycznymi.

Na trzecim miejscu uplasował się bezręki Paszkiewicz. W swojej serii zwyciężył zdecydowanie. W nagrodę za swój wysiłek otrzymał wspaniały odbiornik radiowy — nagrodę dla najlepszego zetempowca.

Wiele trudu miał z uzyskaniem zwycięstwa mistrz Polski juniorów na 1.500 m — Werbliński. Niespodziewanie silny opór stawił mu Gajewski. Gdyby łodzianin miał tyle doświadczenia co Werbliński, kto wie, jaki byłby rezultat tej walki.

KIELAS ZWYCIĘŻONY

Wśród mężczyzn ponad 20 lat w większości startowali znani zawodnicy. Zwyciężył Olesiński przed Kuśmirkiem. Na trzecim miejscu uplasowała się rewelacja — odkrycie tegorocznych Biegów Narodowych — Burka. Wrocławianin stylowo biega bardzo dobrze, jeszcze trochę takiej pracy, jak od biegów na I stopniu do finałowego i kto wie czy nie skończy się królestwo Kielasa. Znany zawodnik Dzwonkowski zajął dopiero piąte miejsce, mając przed sobą jeszcze jedno odkrycie biegów narodowych — Szwarcoła.

WIDAĆ wyraźnie z wymienienia kilku tylko serii finałów, że było wiele niespodzianek. Odkryto wiele nowych talentów, które sport polski doprowadzić mogą na wyżyny. (S. S.)

WYNIKI

KOBIETY DYSTANS 500 M

15—17 lat: 1) Piwowarówna (SP — Katowice) — 1:21,8; 2) Milewska (LZS — Warszawa) — 1:23,2; 3) Gryczka (SP — Bydgoszcz) — 1:24,5; 4) Górecka (AZS — Wrocław) — 1:25,3; 5. Kuffel (MKS — Wrocław) — 1:26,0; 6) Borkowska (Gimn. Przem. Wrocław) — 1:26,0.

17—19 lat: 1) Bozlunówna (Zw. Zaw. Gdańsk) — 1:24,9; 2) Grodecka (Gimn. Ogrod. Kraków) — 1:25,8; 3) Wichnowska (SP — Poznań) — 1:26,2; 4) Zborowska (LZS — Rzeszów) — 1:26,2; 5) Golanka (LZS — Rzeszów) — 1:27,6; 6) Stępkowska (MKS — Wrocław) — 1:27,8.

Ponad 20 lat: 1) Cieślikówna (Spójnia — Poznań) — 1:21,1; 2) Burzykówna (AKS — Katowice) — 1:27,6; 3) Galusówna (ZKS — Katowice) — 1:28,6; 4) Żurawska (ZMP — Poznań) — 1:28,8; 5) Kłamoń (Zw. Zaw. Gdańsk) — 1:29,5; 6) Pokrzyszka (Lic. Spół. Katowice) — 1:30,2.

MĘŻCZYŹNI

15—17 lat na dyst. 1.000 m: 1) Wrebliński (SP — Bielsko) — 2:40,0; 2) Gajewski (Państw. Gimn. Łódź) — 2:42,8; 3) Małecki (ZMP — Poznań) — 2:46,8; 4) Królikowski (AZS — Wrocław) — 2:46,9; 5) Śmierzchalski (Zw. Zaw. Gdynia) — 2:47,0; 6) Podgórski (SP — Warszawa) — 2:47,8.

17—19 lat na dyst. 1.000 m: 1) Jackiewicz (Lublin) — 2:40,8; 2) Nieroba (SP — Katowice) — 2:42,4; 3) Paszkiewicz (ZMP — Lublin) — 2:44,2; 4) Rolewicz (SP — Poznań)— 2:44,2; 5) Hałasa (SP — Lublin) — 2:44,2; 6) Bełkowicz (Szkolnictwo — Gdańsk) — 2:45,0.

Ponad 20 lat na dyst. 5.000 m: 1) Olesiński (Szk. Bud. — Katowice) — 9:17,6; 2) Kuśmirek (LZS — Wrocław) — 9:21,4; 3) Burka (AZS — Wrocław) — 9:22,2; 4) Szwarcoł (Legia — Kraków) — 9:22,9; 5) Dzwonkowski (Spójnia — Bydgoszcz) — 9:23,8; 6) Dyczewski (ZMP — Białystok) — 9:23,8.

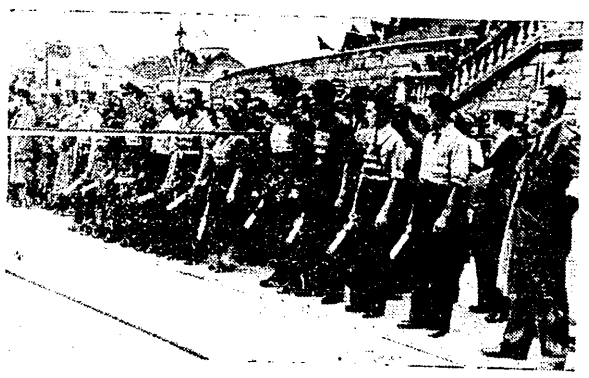

Ostatnich dziesięciu

biegaczy Sztafety ZMP oczekuje na przybycie Prezydenta R. P. Bieruta, aby tuż przed otwarciem Trasy W — Z złożyć Mu meldunek

Foto Franckowiak—API

Bezręki Paszkiewicz

ze Zw. Mł. Polskiej Lublin jeden z najlepszych zawodników Biegu Narodowego na dystansie 1.000 m dla mężczyzn od 17 do 19 lat. Zajął w finale trzecie miejsce

Rewelacyjna Piwowarówna

z SP Katowice kończy Bieg Narodowy na dystansie 500 m dla dziewcząt od 15 do 17 lat. Druga Milewska (LZS Warszawa)

Foto Franckowiak—API

Węgier Vörös zwycięża w wyścigu „Wpław przez Wisłę"

W RAMACH Święta Odrodzenia został w Warszawie zorganizowany wyścig pływacki na Wiśle na dystansie ponad 3 km w konkurencji międzynarodowej.

Wzdłuż trasy zgromadziły się tłumy widzów. Na starcie stanęło 42 zawodników, w tym 11 Węgrów i jedyna kobieta również Węgierka.

Po kilkudziesięciu metrach stawka zawodników rozciąga się. Przy moście Poniatowskiego wyścig prowadzi Vörös (drugi w mistrzostwach Europy na 1.500 m). Tuż za nim płyną obok siebie dwaj przyjaciele —rywale Gremlowski i Boniecki. Trójka ta odsuwa się od reszty zawodników. Przed mostem średnicowym do czołówki zbliżają się Hevessi, Dzień, Tedling i Rybkowski zaraz za nimi Yoo i Garay. W czołówce płynie 5-ciu Polaków i 4-ch Węgrów. Vörös coraz bardziej zwiększa odległość. Boniecki słabnie, natomiast wysuwa się do przodu Rybkowski a za nim Yoo.

Stojąca na wysokości Elektrowni łódka, wypływa nagle wśród pływaków, wprowadza zamieszanie. Przez jej manewry Gremlowski traci drogocenny czas, mija go Hevessi, Rybkowski i Dzień. Węgrzy atakują płynącego na drugiej pozycji Rybkowskiego.

Vörös jest już daleko w przodzie, pierwszy dopływa do mety. Publiczność informowana o przebiegu wyścigu, dopinguje Polaków. Rybkowski odpiera atak Yoo i Garaya, ale kapituluje przed Hevessim. Wyścig ukończyło 39 zawodników. 3 Polaków wycofało się.

Greger Elżbieta, jedyna z zawodniczek uplasowała się na 25 miejscu, mijając „po drodze" 14 mężczyzn. — Cichy faworyt stolicy — Czuperski zawiódł. *(Stanpe)*

WYNIKI

1) Vörös — 21:53,4; 2) Hevessy — 22:46; 3) Rybkowski — 22:46,8; 4) Yoo — 22:47; 5) Garay — 22:50; 6) Dzień 22:50; 7) Gremlowski — 23:01; 8. Boniecki — 23:10; 9) Taedling — 23:20; 10) Sveda — 23:21,2; 11) Csapo — 23:48; 12) Ramola — 23:48; 13 Marchlewski — 23:49; — 14 Sobczak 23:50,6; 15) Kornecki — 24:09; 16) Krokoszyński — 24:23; 17) Czuperski 24:47; 18) Gadzikiewicz — 24:49; 19) Kratochwil — 24:52; 20) Vegvary — 24:54; 21) Prządo — 24: 56, 22) Jera — 24: 56,5; 23) Korolkiewicz — 24:58; 24) Goor — 25:04,5; 25) Gregor Elzbieta — 25:19; 26) Koprowiak — 25:20; 27) Jaworski — 25:22; 28) Almary — 25:55; 29) Szafrański — 25:56; 30) Kękuś — 25:56; 31) Nemetti — 25:58; 32) Motczynowcz — 25:59; 33) Mikołajczak — 26:02; 34) Gyoffi— 26:42; 35) Domański — 26:54; 36) Kuźma — 26:57; 37) Wrzosek — 26:57; 38) Najmen — 26:58; 39) Gadomski — 27:27.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1) Węgry (Vöres, Yoo, Garay) — 67:30,4; 2) Polska I (Dzień, Gremlowski, Boniecki) — 69:01; 3) Węgry II Hevessy, Sveda, Csapo) — 69:55,2; 4) Polska II 70:23,8; 5) Polska III — 74:37; 6) Węgry III 77:44,5

KLASYFIKACJA KLUBOWA

1) ZS „Ogniwo" (Dzień, Gremlowski, Kornecki) — 70:00; 2) ZS „Związkowiec" Boniecki, Taedling, Sobczak) — 70:20,6; 3) WKS Legia (Czuperski, Korolkiewicz, Szafrański) — 75:41; 4) ZS Kolejarz — 76: 45,8; 5) ZS „Gwardia" — 77:16; 6) ZS „Spójnia" — 78:16.

Milicja wygrywa 4:1 z reprezentacją W. P.

TRADYCYJNY mecz o puchar Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta między reprezentacjami Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej zakończył się zwycięstwem repr. Milicji 4:1 (1:1). Drużynę Milicji reprezentowała krakowska Gwardia-Wisła. Wojskowi oparli swój skład na warszawskiej Legii, zasilonej Jędrzejczykiem i Bartoszem z Lublinianki oraz Dwernickim (Resovia) i Rysiem (Legia — Wrocław).

Bramki zdobyli: Mamoń w 4-ej, 58-ej, Kohut w 60-ej i Gracz w 79 min. dla milicjantów. Jedyną bramkę dla wojskowych strzelił Dudek w 26 min. (samobójcza).

Repr. Mil. Ob.: Jurowicz, Flanek, Dudek, Wąpiennik, Szczurek, Legutko, Mamoń, Rupa, Kohut, Gracz, Cisowski.

Repr. W. P.: Skromny, Jędrzejczyk, Serafin (Waksman), Milczanowski, Bartosz, Waśko, Mordarski, Ryś (Olejnik), Górski, Dwernicki (Ryś), Sąsiadek.

Zwycięstwo milicjantów było w pełni zasłużone. Gwardia była zespołem wyrównanym. Najsłabszym punktem drużyny był prawoskrzydłowy Cisowski, któremu brak zdolności przebojowych i strzału. Jednym z lepszych był tym razem Mamoń, dla którego Waksman, ani Serafin nie stanowili żadnej przeszkody. Bardzo dobrze wywiązał się ze swej roli Szczurek. Wychodził wprawdzie zbyt często daleko do przodu, lecz anemiczny atak Legii nie umiał tego wykorzystać. Gracz nie przemęczał się, nie walczył o piłkę, pozostał jednak doskonałym kierownikiem ataku.

W zespole Legii na najlepszą notę zasłużył mimo dwu fatalnie puszczonych bramek — Skromny, który interweniował z powodzeniem w kilku beznadziejnych zdawałoby się sytuacjach. Nieźle wypadł również Waśko i Bartosz. lepsze zagrania miał Mordarski,

Zawody prowadził Buśkiewicz z Warszawy.

Bohaterowie Trasy W-Z na starcie sztafety W-Z—Belweder

PIĘKNYM akordem sportowym zakończyli robotnicy trasy W—Z swą pracę. Wzięli udział w biegu sztafetowym „Trasa W—Z — Belweder". Stanęli na starcie obok reprezentacji Zrzeszeń Sportowych.

— Nie mam w tej chwili czasu na specjalny trening — powiedział rozpoczynający sztafetę „W — Z" — Kostrzewa. Sport, który kocham, dał mi siłę do ustanawiania innych rekordów — w pracy. Startowałem w Biegu Narodowym, ostatnio brałem udział w wyścigu pracy na trasie W — Z. O sporcie jednak nie zapomnę, bo wiem, co on daje.

Pozostali uczestnicy sztafety „W — Z" składali się z takich samych, jak Kostrzewa sportowców, którzy ambicje sportowe potrafili przenieść na inny teren — odbudowy pięknej stolicy Polski Ludowej.

Ostatnim biegaczem załogi „W — Z" był Majorowski Witold. Referent współzawodnictwa pracy na trasie W — Z, szczycący się takim rekordem, jak wykonanie 1770% normy, pamięta również o sporcie. W nim przoduje także. Jest kierownikiem sekcji bokserskiej robotników trasy W — Z, którzy dali dowód, że rozumieją, iż sport pomnażający ich siły jest środkiem do wychowania pełnowartościowego obywateli Polski Ludowej.

— Melduję zakończenie robót przy trasie W — Z — mówił na zakończenie sztafety Majorowski. A dalej przy rzekał: — My robotnicy warszawscy przyrzekamy przez uprawianie sportu przygotować się do umocnienia pokoju.

Obok zespołu pracowników trasy W—Z startowały sztafety Związku Samopomocy Chłopskiej, a wśród kobiet Ludowy Zespół Sportowy — Żurawica. Dziewczęta LZS. zwyciężyły bezkonkurencyjnie.

Start tych zespołów — robotników trasy W — Z i przedstawicieli sportu wiejskiego miał wielkie, symboliczne znaczenie. Podkreślił to w swym przemówieniu dyr. GUKF poseł Motyka, wspominając o klamrze, spinającej W — Z i Belweder, klamrze, na której widać było wysiłek sportowców, reprezentantów robotników i chłopów, którzy włożyli wielki trud w budowę Polski Ludowej, zdążającej do Socjalizmu.

Sztafeta długości 4.000 m podzielona była na 20 odcinków po 200 m. Walczono o każdy metr zażarcie. Różnice na mecie nie były wielkie. Ogółem startowało 21 zespołów (420 zawodników).

KLASYFIKACJA:

1) Spójnia — 9:28,0; 2) Kolejarz-Polonia, 3) Wojsko, 4) Gwardia, 5) ZSCh., 6) Ogniwo, 7) Legia, 8) AZS, 9) Związkowiec, 10) Budowlani, 11) Związkowiec II, 12) Unia, 13) ZSCh. II, 14) Ogniwo II, 15) ZMP, 16) „Wuzetowcy".

Kobiety: 1) LZS — Żurawica — 11:06,0, 2) Spójnia.

Olesiński — późniejszy zwycięzca

prowadzi stawkę zawodników w finałowym Biegu Narodowym na dystansie 3.000 m dla mężczyzn ponad 20 lat

Foto Franckowiak—API

Na boiskach całego kraju

w dniu Święta Odrodzenia

W WARSZAWIE

W przeddzień Święta Odrodzenia wyjechało z Warszawy 25 młodych kolarzy, którzy odbędą 8-dniowy raid po powiatach płn.-zach. województwa warszawskiego. W skład drużyn wchodzi 11 zawodników ZMP (Ursus), 9 pracowników fabryki „Ursus" oraz 5 kolarzy ZS Gwardia.

W czasie swego pobytu na wsi, kolarze wezmą udział w akcji żniwnej, będą występowali z programem artystycznym, poświęconym 5-tej rocznicy Manifestu PKWN oraz przeprowadzą propagandowe pokazy sportowe.

IMPREZY POL. YMCA

W Ośrodku Sportów Wodnych Polskiej YMCA w Warszawie odbyły się propagandowe walki bokserskie i turniej koszykówki o mistrzostwo Wybrzeża Wisły.

Wyniki bokserskie: piórkowa: Kwiecień zremisował z Pawłowskim (obaj Legia), półśrednia: Szczęsny (Spójnia) wypunktował Knigę (Legia), ciężka: Goszczański (Legia) wygrał przez t. k. o. z Jankowskim (Ogniwo).

W turnieju koszykówki ZZK Kolejarz — Polonia pokonał Ognisko YMCA 29:20 (18:8), Budowlani ulegli po dogrywce „Ognisku" YMCA 30:36 (30:30) (12:15).

Tytuł mistrza Wybrzeża Wisły zdobył Kolejarz — Polonia, przed YMCA i Budowlani. Najlepszym graczem turnieju był Bartosiewicz.

W turnieju siatkówki (trójki) wzięło udział 16 zespołów, m. in.: AZS, Spójnia, Jedwabnik (Milanówek), Polonia, Rywal oraz 5 zespołów z AWF.

Pierwsze miejsce zdobyła Spójnia, zwyciężając w finale AZS (Warszawa) 2:1 (15:11, 9:15, 15:4). Trzecie miejsce zajęła Polonia (Warszawa), 4) Rywal.

W turnieju ping-pongowym brało udział 48 zawodników. Do finału zakwalifikowało się 4 zawodników. Zwyciężył Gaj (Związkowiec W-wa) przed Pęczkowskim (Zw. W-wa) i Czyżewskim (Rywal W-wa).

IMPREZY ZWIĄZKOWCA

Na stadionie Skry odbyło się szereg imprez, zorganizowanych przez Z. 9. Związkowiec okręgu warszawskiego.

Zawody piłki nożnej, między Związkowcem, przy Urzędzie Pocztowym w Tarczynie a Związkowcem z Józefowa przyniosły zwycięstwo drużynie Józefowa 3:2 (2:1). Podczas przerwy odbył się bieg 1 500 m, w którym zwyciężył Kantor (Urz. Poczt Warszawa 1.

Finały turnieju siatkówki przyniosły zwycięstwo zawodników PKS (Zajezdnia przy ul. Grójeckiej), przed drużyną Zakładów Graficznych RSW „Prasa" i drużyną Polskiego Radia.

IMPREZY ZS BUDOWLANI

ZS Budowlani zorganizowali na Woli szereg imprez propagandowych. W turnieju siatkówki, z udziałem drużyn z Ursusa, Okęcia, Woli, Ożarowa, Wawra i zespołu gospodarzy, zwyciężyła drużyna z Ursusa, bijąc w finale Ożarów 2:0. W meczu koszykówki ZS Budowlani wygrali ze Stalą (Szpotański) 32:24. Mecz piłki nożnej wygrała Stal z Budowlanymi 6:0 (2:0). Największe zainteresowanie wzbudziły jednak walki zapaśnicze i pokazy podnoszenia ciężarów, z udziałem czołowych atletów stołecznych. Rozegrano również wyścig kolarski z Pruszkowa do Warszawy. Wygrał go Siejko (Okęcie), przebywając 15 km w 28 min.

SAMOLOTOWY ZLOT GWIAŹDZISTY

W ramach ogólnopolskiego samolotowego zlotu gwiaździstego juniorów odbyły się na lotnisku Gocławek dwudniowe zawody, w których zwyciężył pil. Rojniak (AW), uzyskując 550 pkt., przed Stanisławskim (AW) — 525 pkt., Rybakiem (ASI) — 468 pkt., Abłamowiczem (A Podkarp.) — 435 pkt. i Jasiaczykiem (A Ostrowski) — 415 pkt.

Klasyfikacja zespołowa: 1) Aeroklub Podkarpacki — 435 pkt., 2) Aeroklub Warszawski — 420 pkt. 3) Aeroklub Ostrowski — 415 pkt.

Na zakończenie zawodów przemówił do zebranych wicemin. Balicki, wręczając zwycięskiej załodze nagrodę przechodnią.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

KATOWICE. Wszystkie drużyny piłkarskie okręgów śląskiego, opolskiego i zagłębiowskiego rozegrały mecze propagandowe. Poważna część tych meczów odbyła się na wsi. Ogółem na terenie Śląska rozegrano 35 spotkań piłkarskich, na terenie Zagłębia 16 i na terenie Śląska Opolskiego 27. W wielu miejscowościach rozgrywano tzw. turnieje błyskawiczne.

W meczu piłkarskim ligowy AKS zremisował z II ligową „Stalą" (Katowice) 1:1 (0:1). Bramkę dla AKS zdobył Tomiczek, dla „Stali" — Goncer II.

POD WAWELEM

KRAKÓW — W meczu piłkarskim między teamem Garbarnia Ogn. Tarnovia a Ogn. Cracovia, zwyciężył team 3:1 (0:1), zdobywając bramki przez Nowaka — 2 i Bożka; honorowy punkt dla pokonanych zdobył Różankowski II.

W zawodach lekkoatletycznych najlepsze wyniki osiągnęła Legutkówna z „Gwardii" w biegu na 100 m — 13,1 sek. oraz Stachowicz w pchnięciu kulą — 9,26 m. Kombinowana sztafeta 4×100 m Ogniwo-Związkowiec uzyskała czas — 58,2 sek.

W zawodach pływackich zwycięstwa w poszczególnych konkurencjach odnieśli:

Konkurencje męskie: 50 m st. grzb. — („Ogniwo") 45,9, 100 m st. dow. — Franik (Ogniwo) — 1.15, 100 m st. klas. — Krupa (Ogn.) — 1.31, 3×50 m, kombinowana sztafeta Ogn. i „Gwardia" — 2:05.

Konkurencje kobiece: 50 m st. dow. — Buczak (Gw.) — 46,9, 100 m st. klas. — Dobranowska (Ogn.) — 1.37,5.

WE WROCŁAWIU

WROCŁAW — Zawody na stadionie olimpijskim rozpoczęły się defiladą zawodników, którą otwierali uczestnicy bokserskich mistrzostw Polski juniorów, prowadzeni przez Sztama. Następnie defilowali zawodnicy klubów wrocławskich. Odbyły się: 7-mkowy turniej piłkarski, zawody bokserskie mecze koszykówki i siatkówki oraz piłki wodnej.

Druga impreza, zorganizowana na stadionie „Pafawagu" rozpoczęła się również uroczystą defiladą w której brali udział sportowcy zrzeszeni w ZS „Stal". Imprezy były masowo obsadzone przez zawodników. Największe zainteresowanie wzbudziły biegi sztafetowe dziewcząt i chłopców. Uczestnicy sztafet otrzymali szereg nagród książkowych, ufundowanych przez pracowników fabryki „Pafawagu".

Walki bokserskie stały na dobrym poziomie, specjalnie spotkanie w wadze koguciej pomiędzy Feską a Czajkowskim, które zakończyło się wynikiem remisowym.

W wyścigu kolarskim po ulicach Wrocławia na dystansie 50 km zwyciężył Jasnicki (Pafawag), w czasie 1:32.36 przed Jankowskim (Włókniarz) 1:37.02.

W STOLICY WIELKOPOLSKI

POZNAŃ — Na boisku Warty rozegrano błyskawiczny czwórmecz piłkarski z udziałem „Kolejarza", „Warty", „Budowlanych" i Lubońskiego KS. Pierwsze miejsce zajęła Warta 6 pkt., przed „Budowlanymi" 4 pkt., „Kolejarzem" 2 pkt., „Lubońskim KS" 0 pkt.

Na boisku „Arena" odbyły się pokazy gimnastyczne grupy ORZZ. Ponadto rozegrano 2 wyścigi kolarskie. W wyścigu amerykańskim parami dla kartowiczów zwyciężyła para Bating i Kozłowski, przebywając w 30 min. — 18,4 km. Wyścig australijski dla zawodników z licencją wygrał Frąckowiak (Kolejarz)) w czacie 11:20 min. przed Tabaczyńskim (Stal) — 11:59,1 min.

Na Stadionie Miejskim odbył się mecz hokeja na trawie między dwoma teamami zawodników z obozu treningowego. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem czerwonych nad białymi — 2:0 (1:0).

Efektownym widowiskiem była ogólnowojewódzka impreza SP na boisku WUKF. Odbyły się pokazy tańców ludowych oraz pokazy gimnastyczne w wykonaniu juniaków i juniaczek SP. Na zakończenie rozegrano wyścigi motocyklowe na żużlu. Bieg finałowy wygrał Frąckowiak (Unia) w czasie 2:01 min. przed Wołniakiem (Unia).

Na pływalni miejskiej na Sołaczu odbyły się zawody propagandowe: 100 m st. dow. wygrał Szubaga (San) w 1:13,4, 100 m st. kl. — Olszewski (San) 1:36,0, 100 m styl. grzbiet — Fijak (San) 1:26.

Spotkanie w piłce wodnej między dwoma zespołami młodzieżowymi zakończyło się zwycięstwem teamu A — 5:3.

W Kiekrzu przy licznym udziale publiczności odbyły się propagandowe zawody żeglarskie a na Warcie zawody wioślarskie oraz kajakowe. W zawodach kajakowych zwyciężyła Warta — 80,5 pkt. przed Ogniwem — 57 pkt., Kolejarzem 14,3 pkt. i Stalą 13,6 pkt. Na zawodach obecna była kajakowa reprezentacja węgierska.

NA POMORZU

BYDGOSZCZ. — Zawody pływackie „Wpław przez Bydgoszcz" o puchar „Gazety Pomorskiej" zgromadziły ponad 400 zawodników. W ogólnej punktacji zwyciężyła „Brda" (Bydgoszcz) przed „Gwardią" (Bydgoszcz) i „Pomorzaninem" (Toruń). Zawodnicy startowali w 6 kategoriach. W poszczególnych klasach zwyciężyli:

dziewczęta do lat 14 (400 m) — Mrozówna (Brda). Chłopcy do lat 14 (400 m) — Kriesc Brda 3:41,0 min. Juniorzy (1.100 m) Gołębiewski (Pomorzanin) 13:59.2. Juniorki (1.100 m) Nielecka (Brda) 18:12.0 min. Seniorki (1.100 m) Postawianka (Brda) 16:28.9. Seniorzy (1.400 m) Piotrowski (Brda) 17:19,8.

Puchar przechodni „Gazety Pomorskiej" oraz puchar ORZZ dla najlicz niejszego zespołu otrzymała Brda (Bydgiszcz). Puchar KW PZPR dla najlepszego zespołu juniorów otrzymała również Brda (Bydgoszcz).

Mecz piłkarski między drużynami „Sokół" Kosmos Ceslav (Brno) i Gwardią (Bydgoszcz), rozegrany w fatalnych warunkach atmosferycznych, zakończył się zwycięstwem Czechów 4:2 (3:1). Bramki dla „Sokoła" zdobyli: Briza i Travnik; dla Gwardii — Szwajkowski i Jezierski. Sędziował żmudziński z Bydgoszczy.

TORUŃ. Drugoligowy Pomorzanin (Toruń) odniósł duży sukces, remisując z Kolejarzem (Poznań) 2:2 (0:0). Bramki dla Kolejarza zdobył Anioła, dla Pomorzanina Rembecki i Brzeski II.

W SZCZECINIE

SZCZECIN — Na jeziorze „Głębokie" odbyły się zawody pływackie pn. „Wpław przez Głębokie", w której wzięło udział 22 zawodników ze „Spójni", AZS i „Ogniwa". Wyścig dla juniorów na 500 m wygrał Jachsan („Ogniwo") — 6:55,2. W tym samym biegu dla dziewcząt zwyciężyła Gode 7:58.7. W biegu seniorów na 1.200 metrów zwyciężył Włodarczyk („Ogniwo") 17:54,8.

W turnieju siatkówki, zorganizowanym przez ZS „Związkowiec", pierwsze miejsce zdobyła drużyna Szczecińskiego Urzędu Morskiego.

Spotkanie piłkarskie, między reprezentacją miast i wsi przyniosło porażkę drużyny wiejskiej 2:4 (0:3). Drugie spotkanie piłkarskie, między drużyną junaków 15 brygady SP a „Związkowcem", przyniosło wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:1).

Bokserzy szczecińscy gościli w Pilchowie, Jasienicy i Trzcinie, gdzie stoczyli kilka walk pokazowych. W miejscowościach tych zawodnicy wręczyli LZS-om sprzęt siatkowy.

Rzeźnicki zwycięża po raz drugi

na historycznej trasie Lublin-Chełm

LUBLIN, 22. 7. (Tel. wł.) W trzecim wyścigu kolarskim organizowanym przez redakcję Sztandar Ludu, Lubelski OZKol. i ZS Ogniwo na historycznej trasie Lublin — Chełm — Lublin, startowało 51 zawodników. — Pomimo ulewnego deszczu ludność miasta i okolicznych miejscowości tłumnie wylegla na trasę, serdecznie witając przejeżdżających zawodników.

Wskutek licznych defektów do mety przybyło tylko 35 kolarzy, a wycofali się m. in. Kapiak, Wrzesiński, częstochowianin Łazarczyk i lublinianin Tuora. Trasa długości 167 km prowadziła miejscami po bardzo złej szosie.

Przed startem przemawiali: wojewoda lubelski Dąbek, prezes PZKol. Gołębiowski, przedstawiciel PZPR Pawlak i prezes lubelskiego Ogniwa mgr. Drelich.

Prowadzenie wyścigu obejmowali kolejno: Targoński, Mich, a następnie Gabrych, który wygrał lotne finisze w Chełmie i Krasnymstawie. — Pod Rejowcem Gabrych miał defekt, a prowadzenie objął Wójcik. Na 14 km przed Lublinem parę Wójcik — Gabrych dogoniła trójka: Napierała, Rzeźnicki i Olszewski. Na ulicach miasta na czoło wysunął się Rzeźnicki, który pierwszy przybył do mety, powtarzając sukces z r. z. Gabrych za nieprzepisową zmianę koła został ukarany 2 minutami karnymi, więc z trzeciego miejsca na mecie spadł na piąte. Napierała tuż przed metą przewrócił się, kończąc wyścig piechotą, co wyzyskał Wójcik, mijając go.

Wyniki: 1) Rzeźnicki (Kolejarz — W-wa) 5:29,47. 2) Olszewski 5:29,50. 3) Wójcik 5:30,05. 4) Napierała (wszyscy trzej Ogniwo Warszawa) 5:30.15. 5) Gabrych (ŁKS Włókniarz Łódź) 5:31,50. 6) Czyż (Gwardia W-wa) 5:37,27. 7) Stolarczyk — 5:37,27. 8) Świercz (ŁKS Włókniarz) 5:37,43. 9) Siemiński 5:46,56. 10) Manowski (Ogniwo W-wa) 5:55,40.

11) Sobczak, 12) Leśkiewicz, 13) Wojcieszek, 14) Królikowski, 15) Pietraszewski, 16) Targoński, 17) Mich, 18) Bukowski, 19) Wandor, 20) Łobodziński.

Drużynowo zwyciężył Włókniarz (Gabrych, Stolarczyk, Świercz w 16:47. 2) Ogniwo W-wa 16:47,16. 3) Kolejarz W-wa 17:26.

Na finiszu walk piłkarzy

o wejście do drugiej Ligi

PRZEMYŚL, 24.7 (Tel. wł.). Kolejarz — Budowlani (Kraków) 1:1 (0:1). Prowadzenie dla Budowlanych z Krakowa uzyskał w 21 min. Ostrowski, wyrównał w 43 min. Dupke.

Na kilka minut przed końcem bramkarz kolejarzy obronił pięknie rzut karny, strzelany przez Ziembickiego II. Sędziował Pecak.

STARACHOWICE, 24.7 (Tel. wł.). SKS Stal (Starachowice) nie rozstrzygnęło spotkania z Resovią (Rzeszów) 3:3 (1:1). Na wyłonienie mistrza tej grupy czekać należy do przyszłej niedzieli, lub weryfikacji meczu Budowlani — Resovia przez PZPN.

1. Kolejarz (Przem)	5	7	12: 8
2. Resovia	4	5	11: 8
3. Stal (Star)	5	3	10:12
4. Budowlani (Kr)	4	3	7:12

GRUPA II

KATOWICE, 24.7 (Tel. wł.). Stal (Sosnowiec) — Metal (Bytom) 4:0 (2:0).

WROCŁAW, 24.7 (Tel. wł.). Ogniwo (Wrocław) — Górnik (Janów) 6:3 (3:1).

1. Stal (Sosn)	3	6	6: 0
2. Górnik (Janów)	5	4	9: 8
3. Metal (Byt)	4	4	2: 5
4. Ogniwo (Wr)	4	2	6:10

GRUPA III

GDYNIA, 24.7 (Tel. wł.). Kolejarz Gdynia)—Kolejarz (Szczecin) 5:0 (3:0).

BYDGOSZCZ, 24.7 (Tel. wł.). Brda (Bydgoszcz) — Polonia (Leszno) 3:2 (2:0). Mecz nie został skończony.

Na 5 min. przed końcem meczu po zderzeniu bramkarza Polonii z Adamowiczem, gracze Polonii zeszli z boiska. Bramki dla Brdy zdobyli: Adamowicz i Nowak (2), dla Polonii: Jankowiak i Kędziora. Sędziował Bałtys z Katowic.

1. Kolejarz (Gd)	5	7	23: 7
2. Brda (Bydg)	5	7	12: 8
3. Polonia (Leszno)	5	5	17:14
4. Kolejarz (Szcz)	5	1	3:26

GRUPA IV

ZAMOŚĆ, 24.7 (Tel. wł.). Miejscowa Sparta odniosła nieoczekiwane zwycięstwo nad mistrzem grupy częstochowskim Włókniarzem 2:1 (2:0). Są to pierwsze punkty stracone w rozgrywkach eliminacyjnych przez zespół gości.

RADOM, 24.7 (Tel. wł.). W Pionkach miejscowy Proch - Unia pokonał Concordię (Piotrków) 4:3 (2:1).

1. Włókniarz (Częst)	5	8	14: 5
2. Proch (Pionki)	5	6	11: 9
3. Concordia (Piotr)	5	4	11:10
4. Sparta (Zamość)	5	2	3:15

GRUPA V

BIAŁYSTOK, 24.7 (Tel. wł.). Gwardia (Białystok) — Orlęta (Łuków) 6:1 (3:0).

OLSZTYN, 24.7 (Tel. wł.). Kolejarz (Olsztyn)—Znicz (Pruszków) 3:1 (1:1). Kolejarz zrewanżował się za porażkę w Pruszkowie 0:5. Sytuacja w tabeli pozostaje nadal nie wyjaśniona.

1. Kolejarz (Olsz)	5	8	14: 7
2. Znicz (Prusz)	5	6	23: 4
3. Gwardia (Biał)	5	6	11: 9
4. Orlęta (Łuków)	5	0	2:30

★

Nie bierzemy pod uwagę spotkania Budowlani (Kraków) — Resovia, które będzie przedmiotem obrad czwartkowego posiedzenia WG i D PZPN.

Zaległe mecze odbędą się: Stal (Sosnowiec) — Ogniwo (Wrocław) — 7 sierpnia i Metal (Bytom) — Stal (Sosnowiec) — 14 sierpnia.

Włoch Coppi

zwycięzcą Tour de France

PARYŻ. W niedzielę zakończył się międzynarodowy wyścig kolarski dokoła Francji. Ostatni etap z Nancy do Paryża, długości 340 km, wygrał Belg Steenberger przed swym rodakiem Ockersem i Włochem Corrieri. Etap ukończyło 11 zawodników, wszyscy w jednakowym czasie 10:49:35.

W klasyfikacji ogólnej wyścigu pierwsze miejsce zdobył Włoch Coppi w łącznym czasie 149:40:49, 2) Bartali (Włochy) — 149:51:44, 3) Marinelli (Francja) — 150:06:02.

Wyścig trwał 25 dni, w czasie których kolarze przejechali 4.808 km.

Mistrzowie CSR w siatkówce

Mistrzostwo CSR w siatkówce męskiej zdobyła drużyna „Sokoł" z Kolina.

Pierwsze miejsce w rozgrywkach kobiecych uzyskał praski zespół „Sokola".

Z Przemyśla donoszą:

LZS Żurawica zorganizował imprezy sportowe, w których uczestniczyła młodzież wiejska powiatu przemyskiego.

W zawodach lekkoatletycznych w konkurencjach dziewcząt (startowało 22 zawodniczki); uzyskano następujące wyniki: 60 m: 1) Kliskówna — 9,5; 2) Partyka — 10,0; 500 m: 1) Kliskówna — 2.20, 2) Baszak — 2:22; w dal: 1) Kliskówna — 4,10; 2) Baszak — 3,80; kula: 1) Baszak — 6,70; 2) Szostalik — 6.50.

W konkurencjach chłopców (50 start.): 100 m: 1) Lizak — 12,0; 2) Zamorski — 12,6; 1000 m: 1) Lizak — 2:55,2; 2) Zamorski — 2:59. Kula: 1) Smok — 10.99; 2) Ryczan — 9,30; w dal: 1) Żyjewski 5.68.

W zawodach piłkarskich padły następujące wyniki: LZS Żurawica — LZS Wyszatyce 3:2, LZS Ostrów — LZS Buszkowice 1:2. LZS Medyka — LZS Żurawica 0:3.

Siatkówka chłopców: LZS Buszkowiczki — LZS Buszkowice 2:0, LZS Żurawica II — LZS Bolestraszyce 2:0, LZS Ostrów — LZS Żurawica I 2:0. Siatkówka dziewcząt: LZS Żurawica — LZS Buszkowiec 2:0.

Zawody przeprowadzono w prymitywnych warunkach (brak przepisowej bieżni i urządzeń lekkoatletycznych), toteż tym bardziej wyniki osiągnięte przez młodzież wiejską powiatu przemyskiego zasługują na uwagę.

★

W eliminacyjnym meczu piłkarskim o mistrzostwo ZS Gwardia rozegranym w Przemyślu, Gwardia Lubaczów odniosła nieoczekiwane zwycięstwo nad przemyską Gwardią 1:0 (0:0). Strzelcem bramki jest Mazurkiewicz. W spotkaniu piłkarskim rozegranym w Jarosławiu, Gwardia (Jar.) uległa przemyskiej Gwardii 0:4. W Przemyślu, Elektrownia Rzeszów zwyciężyła Elektrownię Przemyśl 4:1. Honorowy punkt dla przemyślan zdobył Zieleński Z.

Odznaka honorowa

dla sędziów międzynarodowych

Międzynarodowy Związek Piłkarski postanowił wprowadzić odznakę dla sędziów, którzy prowadzą spotkania międzypaństwowe.

Odznaka honorowa przyznana będzie tym arbitrom, którzy do dnia 1.7.48 r. prowadzili pięć spotkań międzypaństwowych, lub po tym dniu — dwa spotkania.

Polska B - CSR B

we Wrocławiu pod jednym warunkiem

Mecz piłkarski Polska B — CSR B odbędzie się jesienią we Wrocławiu tylko pod warunkiem, że Dolnośląski OZPN naprawi nawierzchnię Stadionu Olimpijskiego.

O PUCHAR JUNIORÓW PZPN

KRAKÓW, 24.7. (Tel. wł.) — Kraków — Rzeszów 3:0 (1:0) Juniorzy Krakowa mimo osłabionego składu odnieśli zasłużone zwycięstwo, przewyższając przeciwnika co najmniej o klasę pod względem przygotowania technicznego taktycznego i zespołowości. Bramki zdobyli: Kotaba 2 i Wiktor. Sędziował Wojtyna z Przemyśla.

KIELCE, 24.7. (Tel. wł.) — W spotkaniu piłkarskim o puchar juniorów Kielce pokonały Białystok 3:1 (0:1).

30-LECIE POLONII KARWIŃSKIEJ

„POLONIA KARWINA" — Polski Klub Sportowy na Zaolziu obchodzi w tym roku 30-lecie swego istnienia. Główne uroczystości związane z jubileuszem odbędą się w sierpniu. Obok zawodów lekkoatletycznych i piłki ręcznej na pierwszy plan wysuwa się turniej piłkarski i zawody motocyklowe.

W turnieju piłki nożnej obok jubilatów weźmie udział praska Sparta oraz Ogniwo — Cracovia. W zawodach motocyklowych w skali międzynarodowej o tz. Złotą Lampę Górnika wezmą udział czołowi zawodnicy Polski CSR i Węgier.

18 siatkarek i 19 siatkarzy

kandydatami na wyjazd do Pragi

NA OBÓZ przygotowawczy przed mistrzostwami świata (drużyn męskich) i Europy (drużyn kobiecych), które odbędą się w Pradze we wrześniu, kapitan związkowy PZKSS inż. Wirszyłło powołał następujących zawodników i zawodniczki:

Siatkarze — Plejewski, Lenkiewicz, Bińkowski i Pluta (z AZS W-wa); Zabokrzecki i Pindelski (Kolejarz Polonia d. YMCA W-wa), Policewicz (Rywal), Maliszewski T. i W., Antczak i Piechura (AZS Wrocław), Fronczak (AZS Łódź), Szor (Spójnia Łódź), Tomaszewski i Appenheimer (YMCA Szczecin), Piotrowski (Lenko Bielsko), Janusz (Grom Gd.), Flont (Spójnia Gd.), Poburka (Kolejarz Kraków).

Siatkarki — English i Gruszczyńska (AZS W-wa), Rogowska i Wojewódzka (Spójnia W-wa), Szczawińska (AZS Lublin), Kurtz, Pogorzelska, Tomaszewska, Welsyng i Orzechowska (Grom Gdynia), Figwer (Beskid Andrychów), Zakrzewska, Kubiak i Candryk (Chemia Łódź), Paprotówna (YMCA Łódź), Brześniowska (Kol. Poznań), Felchnerowska i Czapiewska (Pomorzanin).

18 siatkarek i 19 siatkarzy zgrupowanych zostanie od 28.8 do 8.9 w „Ak. WF. na Bielanach.

Wyznaczeni kandydaci do reprezentacji Polski to w większości młodzi siatkarze, którzy obecnie trenują na specjalnym obozie dla juniorów. Kilka znanych nazwisk starych „repów" wskazuje, że po ostatnich przykrych doświadczeniach w Rumunii i w CSR na mistrzostwa świata pojedzie zespół odmłodzony.

7 spotkań

repr. piłkarzy CSR

Reprezentacja piłkarska CSR rozegra w najbliższym czasie następujące spotkania międzypaństwowe:

4 września — w Pradze CSR — Bułgaria i w Sofii Bułgaria B — CSR B;

25 września — we Wiedniu Austria — CSR i w M. Ostrawie CSR B—Austria B;

30 października — w Brnie CSR — Polska i w Polsce Polska B — CSR B;

13 listopada — w Paryżu Francja — CSR.

Kultura fiz. i sport na wystawie GUKF-u

W sierpniu nastąpi uroczyste otwarcie Stołecznego Ośrodka Kultury Fizycznej przy ul. Rozbrat 26, a w związku z tym Stoł. U. K. F. organizuje wystawę dorobku kultury fizycznej w Warszawie i woj. warszawskim.

Wystawa będzie obejmowała dorobek sportu i kultury fizycznej w formie wykresów, fotografii, plansz, eksponatów, nagród, proporczyków itp.

Poszczególne związki i zrzeszenia będą miały przydzielone miejsca na stoiska. Stoł. UKF prosi zainteresowanych o podanie do 20 bm. swych projektów dotyczących udziału w wystawie.

Zebranie wszystkich zainteresowanych wystawą odbędzie się 25 bm. o godz. 18 na stadionie im. W. P. w lokalu Stoł. U. K. F.

Frąckowiak mistrzem Poznania na torze

POZNAŃ, 24.7. (Tel. wł.) Kolarskie mistrzostwo Poznania na torze zdobył Frąckowiak (Kolejarz), wygrywając finał na 1.000 m. Na 200 m finiszu uzyskał on 17,1. Dalsze miejsca zajęli zawodnicy poznańskiej Unii: Vogt — 17,2, Rozumek — 17,8 i Wydarkiewicz 17,9.

Półgodzinny wyścig australijski parami dla zawodników wlicencjowanych wygrała para Frąckowiak — Kostrzewski (Kolejarz), przebywając 19,4 km.

W wyścigu australijskim dla kartowiczów zwyciężył Betting (Kolejarz) w 9:31.5.

W wyścigu na 30 okrążeń toru dla kartowiczów z 5 lotnymi finiszami zwyciężył Taciak (Unia) 15 pkt. w 10:11,1.

Sport nad Brdą

Pom. OZP zorganizował dwudniowy kurs piłki wodnej, na którym wykładowcami byli: Fiszer i Jakubowski. Celem kursu było zapoznanie zawodników Brdy, Pomorzanina, Gwardii i Spójni z przepisami i metodami gry. Po zakończeniu kursu rozegrano turniej piłki wodnej, w którym zwyciężyła drużyna Brdy.

Rozegrano również kilka konkurencji pływackich. Zawodnicy Brdy czasem 11:55,5 pobili rekord okręgu w sztafecie 4×200 m st. dow. a Pomorzanin w sztaf. 4×100 st. kl. czasem 6:06,0. Na 1500 m w klasie I zwyciężył Gołębiewski (Pomorz.) 25:40,0; w kl. II Kaliszak (Pom.) — 27:15,0; w kl. III Modrzejewski (Spójnia) 29:50,0.

ZS Gwardia rozpoczęła propagowanie piłki nożnej na wsi. W pierwszym spotkaniu z Ludowym Zespołem wsi Dobcz, juniorzy Gwardii zwyciężyli 7:1.

Kluby bydgoskie ZS Gwardia i KS ZZK Brda przystąpiły do współzawodnictwa przy budowie nowych urządzeń sportowych. Rozpoczęto już prace wstępne na przydzielonych terenach i według zatwierdzonych planów zawodnicy obu klubów budują dwa reprezentacyjne stadiony, z boiskami treningowymi, halami sportowymi, kortami i pływalnią krytą.

W meczu o wejście do klasy A Gwiazda, zwyciężyła Związkowca z Nakła 3:2.

Pismo sportowe ZMP. Redaguje Komitet
Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik"
Redakcja: Warszawa, ul. Mokotowska 5
tel. 8.70-05, 8.70-01, 8.62-31
skrz. poczt. 181
Administracja (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16, tel. 8.10-26
Konto P. K. O. I — 8005
Prenumerata miesięczna wynosi zł 100.—
Kwartalnie . . . . . zł 300.—
Egzemplarze wsteczne wysyła się po uprzednim wpłaceniu na konto P. K. O. Nr I — 8005 licząc za egz. 15 zł.
Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na odwrocie przekazu
Cena ogłoszeń: 50 mm × 1 łam = 80 zł
Złożono w Drukarni Z M P, Warszawa
Odbito w druk. „Czytelnik" Nr 2, W-wa
B-82070

Cztery nowe rekordy ustanowili pływacy

podnieceni walką z doskonałymi Węgrami

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1-ej

gdyż Boniecki uzyskał również lepszy czas. W czasie tego biegu w węgierskiej „rodzinie" rozegrała się tragedia. Yoo niespodziewanie pierwszy raz w życiu wygrał z Vörösem.

Przebieg wyścigu: do 200 m prowadzi Vörös, za nim Yoo, Csapo, dalej Gremlowski. Po 300 m na czele „o głowę" znajduje się Yoo; Vörös atakuje lecz ten nie pozwala się minąć. Gremlowski, płynący między Węgrami, mocno dopingowany przez publiczność, stara się dojść Csapo, jednak bezskutecznie.

GREMLOWSKI W MIEJSCE JENDRYSKA

Ustanowiony przed samą wojną przez Jendryska rekord Polski na dystansie 800 m dow. — 11:16,0 został z listy wymazany przez 18-letniego Gremlowskiego. Czas Gremlowskiego wynosi około 10:55. Dokładnie podać jeszcze nie możemy, gdyż musi być on jeszcze przedyskutowany w gronie sędziowskim. Różnica na poszczególnych stoperach wynosiła kilka sekund. Podkreślić należy, że rekord został pobity i to dość znacznie.

Zaraz po starcie, wysuwa się na czoło pierwszy z Polaków w wyścigu wpław przez Wisłę — Rybkowski (Ostrów Kielecki), prowadzi aż do 100 metrów, tu następuje zmiana — Vörös wicemistrz Europy, wysuwa się do przodu, za nim Yoo, Csapo, dalej Gremlowski. Rybkowski w miarę zmniejszania się dystansu słabnie. Vörös walczy z Yoo, na którym pragnie wziąć rewanż za poniesioną porażkę.

Gremlowski płynie równo, spokojnie, dość silnym tempem. Po 600 metrach kolejność nie ulega zmianie. Gremlowski na ostatnich metrach wzmacnia jeszcze tempo, usiłuje dojść do Csapo, dzieli go od trzeciego Węgra już kilka metrów, ale meta jest blisko.

SZTAFETA NIE POZOSTAJE W TYLE

Drugi rekord tego dnia ustanowiła reprezentacyjna sztafeta Polski na dystansie 4×100 m st. zmiennym. Skład sztafety: Jabłoński, Nikodemski, Cichoński, Procel. Najlepiej popłynął Jabłoński, który nie stracił ani metra do Bolvari. Nikodemski był bez szans w spotkaniu z Vegvari stracił około czterech metrów. Cichoński trochę nadrobił na Garayu, płynący kolejno Procel nie mógł już nic nadrobić.

NIEOFICJALNY SUKCES

Pobity został również — nieoficjalnie — rekord klubowy Polski w sztafecie 5 x 50, posiadaczem którego jest AZS W-wa (2:29,5). Czas uzyskany przez reprezentacyjną sztafetę Polski jest lepszy od klubowego o przeszło 4 sek.

W konkurencji 100 m st. grzbiet. zawiódł Jabłoński. Jeszcze do pierwszego nawrotu prowadził przed Bolvarim, potem zabrakło mu „pary".

Na 200 m motylkiem Garay wziął rewanż za poprzednią porażkę. Do ostatniego nawrotu prowadził Cichoński, lecz na ostatnich 50 metrach wyraźnie „puchnie".

Garay zupełnie świeży wysuwa się na czoło w niewielkiej odległości za nim źle rozstawiony Szołtysek.

100 m st. klas. wygrywa Vegvari. W biegu tym Nikodemski ponownie pokonał Krauzego.

Historia 100 m st. dow. jest krótka. Wygrał Tumpek, choć słabo płynący tego dnia Procel miał szanse na zwycięstwo. Dobry czas jak na nasze stosunki, uzyskał Jera.

Jabłoński miał na 400 m st. grzbiet. zdecydowanie pecha. Był bliski pobicia o 0,4 sek. rekordu Polski Karliczka. Bolvari tuż po starcie wysuwa się na czoło i nie oddaje prowadzenia. Jabłoński rezygnuje z pogoni, pilnuje Hevessi i może właśnie dlatego nie pobił rekordu, gdyż Hevessi zbyt wolno płynął.

100 m st. motylk. był emocjonujący. Garay dobrze musiał się napracować, żeby wygrać. Na ostatnich metrach wysunął się przed Cichoń-kiego.

W konkurencji na 200 m st. klas. Vegvari był bez konkurencji.

KLASA WĘGRÓW

Pływacy węgierscy, nawet ich drugi garnitur są dla naszych klasą narazie niedostępną. Czasy Vegvari na 400 klas. czy Yoo na 500 dow. znajdują się w „krainie marzeń" naszych pływaków, ale na krótszych dystansach Węgrzy są już mniej groźni. W granicach możliwości Jabłońskiego czy Procla leżało pokonanie swoich przeciwników.

Prezes Tarodi wespół z płk. Grudą projektują spotkanie reprezentacji juniorów w Budapeszcie.

PIŁKA WODNA I SKOKI

Jeśli chodzi o mecze piłki wodnej to z miejsca trzeba powiedzieć, że wyniki uzyskane przez nasze drużyny są mimo porażek bardzo dobre.

Przed wojną a również jeszcze w ubiegłym roku nie mogliśmy nawet marzyć o tym, aby przegrać z wynikiem mniejszym, niż 0:15. Dzisiaj strzelamy już gole. A pamiętać trzeba, że w bramce stał Gyorffy gracz olimpijskiej drużyny waterpolowej. W pomocy grał Kiss, reprezentacyjny obrońca Węgier. W ataku przewidziani do reprezentacji Węgier Goor i młodziutki Martin, który mimo młodego wieku — 18 lat — jest doskonałym zawodnikiem. Spotkania stały na dobrym poziomie.

Jednocześnie doskonali Węgrzy obnażyli nasze wady: powolność, słabe zaawansowanie techniczne, brak myśli i orientacji w grze.

W skokach klasą dla siebie był Bela Balla, jeden z najlepszych skoczków w Europie. Z Węgierek lepszą była raczej Szöke aniżeli Papp. Z naszych zawodniczek wyższą notę dajemy Grygierczykównie, niż Furmańskiej. Z zawodników na pierwszym miejscu stawiamy Brendlera, za nim ex aequo Martynkę i Przyborowskiego.

Stanisław Pękala

Trzy dni walk

w basenie stołecznym

Wyniki pierwszego dnia

400 m klas. 1) Vegvari — 6,08; 2) Nikodemski — 6,19; 3) Dobrowolski — 6,26,4; 4) Kuklok — 6:35; 5) Krauze — 6:37.

Sztafeta 5×50 dow. 1) Węgry I (Hevesi, Csapo, Markovitsch, Svedo, Tumpek) — 2,20; 2) Polska I (Ludwikowski, Jera, Korolkiewicz, Marchlewski, Procel) — 2,25; 3) Węgry II — 2,25.8.

Waterpolo Węgry — Polska 6:1 (3:0). Bramki strzelili: Goor 4, Kiss 1, Martin 1 dla Węgrów, honorową bramkę dla Polski zdobył Gumkowski.

Węgry: Gyorffy, Nemet II, Visvari, Kiss, Martin, Goor, Markovitsch.

Polska: Zakrzewski, Langer, Halor, Zemyr, Gadzikiewicz, Gumkowski, Karpiński.

Węgrzy z miejsca narzucają duże tempo, wspaniale zgrani, szybcy, o dobrej kondycji. Polacy bronią się, nie zawsze czysto, usiłują atakować ale nic im nie wychodzi. Wychodzą natomiast na jaw braki w kondycji, nie kryją przeciwnika.

Wykorzystując moment, że Martin został przez sędziego usunięty z gry, grają na czas, usiłując jednocześnie strzelić gola, co po bardzo denerwujących publiczność długich minutach wreszcie im się udaje.

Sędziował bez zarzutu Szablowski.

DRUGI DZIEŃ

500 m. dow. 1) Yoo — 6:35,6; 2) Vörös — 6:39; 3) Csapo — 6:42; 4) Gremlowski — 6:46,8; 5) Boniecki — 6:56,6.

100 m grzbiet. 1) Bolvari — 1:16; 2) Jabłoński — 1:18; 3) Hevesi — 1:18; 4) Wąs — 1:23,8; 5) Korolkiewicz — 1:24.

200 m mot. 1) Garay — 2:58,2; 2) Szołtysek — 3:01,8; 3) Dobrowolski — 3:05; 4) Cichoński — 3:06,4; 5) Kieczka — 3:09,4.

100 m klas. 1) Vegvari — 1:20; 2) Nikodemski — 1:21,8; 3) Kuklok — 1:22,7; 4) Krause — 1:23,4; 5) Rodkiewicz — 1:27,2.

100 m dow. 1) Tumpek — 1:05,4; 2) Procel — 1:05,6; 3) Svedo — 1:04; 4) Almassy — 1:04; 5) Jera 1:05,5.

Mecz piłki wodnej Węgry — Polska 7:0 (2:0). Bramki strzelili: Martin 3, Goor 1, Kiss 1, Markovitsch 1.

Węgry: skład z dnia poprzedniego.

Polska: Szczypko, Halor, Kowalski, Karpiński, Gumkowski, Rybkowski, Gadzikiewicz (Procel). Do przerwy nasi jeszcze się jako tako trzymali. Po pauzie kondycja, szybkość i technika Węgrów zrobiły swoje.

Sędziował bardzo pobłażliwie dla naszych graczy Węgier — Tarodi.

TRZECI DZIEŃ

800 m st. dow. 1) Vörös — 10:40,8; 2) Yoo — 10:51,2; 3) Csapo — 10:54,7; 4) Gremlowski — 10:55; 5) Boniecki — 11:25,6.

400 m st. grzb. 1) Bolvari — 5:45,2; 2) Jabłoński — 6:02,2; 3) Hevessi — 6:12,9; 4) Wąs — 6:28; 5) Boruszak — 6:47.

100 m st. mot. 1) Garay — 1:16,2; 2) Cichoński — 1:18,4; 3) Szołtysek — 1:18,8; 4) Zalisz — 1:19,4; 5) Urbański — 1:20,8.

200 m st. grzb. 1) Vegvari — 2:55,4; 2) Nikodemski — 2:57; 3) Dobrowolski — 3:00; 4) Krause — 3:04,4; 5) Rodkiewicz — 3:07,4.

Sztafeta 4×100 st. zm. 1) Węgry (Bolvari, Garay, Vegvari, Tumpek — 4:57,7; 2) Polska (Jabłoński, Nikodemski, Cichoński, Procel) — 5:03; 3) Śląsk (Wąs, Krause, Szołtysek, Prządka) — 5:16,3.

Mecz piłki wodnej Węgry — Polska 7:0 (5:0). Bramki strzelili: Martin 4, Goor 2 i Markovitsch 1.

Polska: Zakrzewski, Langer, Zemyr, Czuperski, Karpiński, Gadzikiewicz, Procel.

Był to najpiękniejszy mecz ze wszystkich. Gra szybka, chwilami otwarta. Po doświadczeniach z poprzednich dni zestawiono najlepszy skład na jaki nas obecnie stać. Wysoki wynik nie odzwierciadla przebiegu.

Mecz sędziował bardzo poprawnie — Szablowski.

Łódź ma rekordzistkę w pływaniu

Ciężkie warunki mistrzostw kobiecych w Siemianowicach

SIEMIANOWICE, 24. 7. (Tel. wł.) Mistrzostwa pływackie kobiet uświetniły startem pływaczki węgierskie. Węgierki zwyciężały pewnie, górując stylem i kondycją. Z chwilą startu doskonały skok dawał Węgierkom przewagę, która na nawrocie znowu wzrastała.

Rekord Polski ustanowiła Proniewiczówna z Włókniarza łódzkiego na dystansie 100 m stylem klas. w warunkach niekorzystnych (zimna woda, mroźne powietrze).

Proniewiczówna pływała doskonale. W pierwszych 50 metrach idzie równo z Dobranowską i rewelacją mistrzostw Maternowską. Po nawrocie jeszcze 10 metrów idą obok siebie, ale już na czoło wysuwa się przyszła rekordzistka, a odległość między przeciwniczkami wzrasta. — Toczy się walka jeszcze o drugie miejsce między Dobranowską i Maternowską. Na finiszu Maternowska uzyskuje nieznaczną przewagę i zdobywa wicemistrzostwo. Po raz pierwszy w historii polskiego pływactwa tytuł mistrzowski w konkurencji kobiet powędrował do Łodzi. Jest on o 0.8 sek. lepszy od starego rekordu Janasowej. Stopery sędziów wskazywały zgodnie 1:32.2.

Nie tylko rekord polski był ozdobą tegorocznych mistrzostw. Poziom w stosunku do lat poprzednich wyraźnie się poprawił i to we wszystkich klubach. W punktacji ogólnej nie było już tak wielkiej różnicy, jak dawniej.

Na 200 m st. dow. zanotowaliśmy niespodziankę. Kandydatka na potrójną mistrzynię w konkurencjach crawlowych Bemówna (Ogniwo — Wrocław) niespodziewanie została pokonana przez swoją ekskoleżankę klubową Dzikównę z Bielska. Dzikówna płynęła niezagrożona od startu do mety. Bemówna za to triumfowała w biegu na 100 i 400 metrów.

W stylu grzbietowym, jedyna zawodniczka Warszawy Fijałkowska zdobyła tytuł dla stolicy. Walkę miała ciężką, gdyż Niedzielówna, która do pierwszego nawrotu prowadziła — później opadła na siłach.

W motylku obeszło się bez niespodzianki.

Równocześnie z mistrzostwami „klasy mistrzowskiej" odbyły się zawody mistrzowskie dziewcząt do lat 15. I tutaj walka o tytuły była zacięta. Najlepsze dziewczynki posiada Zjednoczenie Zabrze. Trenerowi węgierskiemu szczególnie w oko wpadła zawodniczka łódzka Malinowska, której wróży największą przyszłość.

Biegi lokalne mężczyzn, które dopełniły program nie stały na poziomie naszej ekstraklasy.

WYNIKI

1) Dzikówna — Ogn. Bielsko — 3:02,4; 2) Bemówna A. — Ogn. Wrocł — 3:06,1; 3) Malicka — Spój. Poznań — 3:10.3.

100 m kobiet: 1) Bemówna A. — 1.22,8; 2) Dzikówna — 1:24,4; 3) Matejówna, Ogn. Byt. — 1:24,8.

400 m: 1) Bemówna A. — 6:32.8; 2) Dzikówna 6:38,5; 3) Malicka — 6:50,4.

100 m grzbiet.: 1) Fiotkowska W-wa — 1:35,4; 2) Niedzielówna, Ogn. Bytom — 1:34,1; 3) Zorkówna Spójnia Poz. 1:38,8.

100 m klas.: 1) Broniewiczówna Kol. Byd. — 1:32,2; 2) Maternowska Ogn. Kr — 1:34,1; 3) Dobranowska Ogn. Kr. — 1:34,8.

200 m klas.: 1) Dobranowska — 3:19,2; 2) Proniewiczówna — 3.25,0; 3) Kiełowa Stal Gliw. — 3:25,5.

100 m: 1) Bemówna Ogn. Bielsk. — 1:48,8; 2) Świącka Ogn. Szcz. — 1:42,3; 3) Miklasówna Związkowiec Pozn. — 1:42,6.

Sztafeta 4×100 m: 1) Ogniwo Byt. — 6.04,8; 2 Spójnia Pozn. — 6:07,0; 3) Stal Kat. — 6:26,2.

Sztafeta 4×100 m zmien.: 1) Spójnia Pozn. — 6:40,4; 2) ZS Ogniwo Biel — 6:49,4; 4) ZS Ogn. Byt. 6:30,2.

Punktacja ogólna:

1) Spójnia Poznań — 63; 2) Ogniwo Bielsko — 62; 3) Ogniwo Bytom — 54; 4) Ogniwo Wrocław — 54; 5) Włókniarz Łódź — 24.

Tytuły mistrzowskie w grupie dziewcząt

50 m klas.: 1) Wenclówna Stal Kat. — 0:45,2.

100 m grzbiet.: 1) Szmatloch Ogn. Byt. — 1.41,6.

50 m dow.: Laskowska — 0:39,8.

4×50 dow.: 1) Górnik Zab. 3:26,1.

100 m dow.: Laskowska Ogn. Szcz. — 1:32,0.

100 m klas.: 1) Malinowska — Włókniarz — 1:41,1.

WYNIKI WĘGIEREK

100 m dow.: 1) Sebo 1:16,5.

400 m dow.: 1) Geynge — 5:50,3.

200 m klas.: 1) Karpati — 3:13,9.

200 m na wznak: 1) Karpati 1:29,3.

100 m w znak: 1) Karpati — 1:29,3.

100 m klas.: 1) Greynge — 1:31,8.

Węgry 40,5 p. — Zażarta walka na torze kajakowym Poznania — Polska 38,5 p.

POZNAŃ, 24. 7. (Tel. wł.) Nareszcie doszedł do skutku pierwszy powojenny międzypaństwowy mecz kajakowy. Węgrzy przywieźli doskonały sprzęt (kajaki z drzewa cedrowego i wiosła drążone). Przewadze w sprzęcie oraz lepszej kondycji fizycznej nasi zawodnicy przeciwstawić mogli jedynie ambicję i ofiarność.

W pierwszym dniu zawodów w dwójkach na 10 tys. m Polacy walczyli jednak na równi z Węgrami o palmę pierwszeństwa, a w jedynkach mistrz Polski Kardacz dał się jedynie wyprzedzić przez olimpijczyka Uranyiego.

Obie drużyny przed rozpoczęciem zawodów przywitał wiceprezes P. Z. Kaj. Jeliński. Odpowiedział generalny sekretarz Związku Węgierskiego Mezerr.

Po odegraniu hymnów rozpoczęto biegi długodystansowe, które w rezultacie przyniosły po pierwszym dniu Polakom prowadzenie w stosunku 10,5:8,5 pkt.

Na starcie pierwszego biegu stanęły dwójki: Warga — Boros i Kleinban — Mohaczy (Węgry) oraz osady polskie — Matłoka i Jeżewski oraz Kozieras i Krzyska. Wszystkie cztery osady ruszyły ostro ze startu. — Prowadzenie obejmują Węgrzy Warga i Boros, a tuż za nimi jadą Matłoka i Jeżewski. O 30 m dalej płyną Kozieras i Krzyska, a na czwartej pozycji o 10 m za drugą osadą polską Kleinban i Mohaczy. W tej kolejności załogi przejeżdżają 6,5 km.

Kiedy czołówka miała wejść w ostatnie okrążenie, osada węgierska Varga — Boros silnie przyciśnięta przez mistrzów Polski nagle przestaje wiosłować. Węgrzy zjeżdżają z toru. Jak się później okazało w kajaku węgierskim zesunął się orczyk, powodując szczerbę w bocznej ściance, przez którą dostała się woda. — Tymczasem załoga Matłoka — Jeżewski wysunęła się daleko do przodu i niezagrożona przejechała metę. Druga osada węgierska zdołała wyprzedzić naszą dwójkę Kozieras — Krzyska o 2 długości. Polacy jednak nie zrezygnowali. Na ostatniej prostej odrabiają metr za metrem, by w efekcie wpaść razem z Węgrami na metę.

Niemniej interesująco zapowiadał się drugi bieg długodystansowy. Na znak startera wszystkie 4 jedynki w równym sprincie dochodzą do 500 m, jednak kilka ostrych pociągnięć olimpijczyka Uranyiego pozwala mu objąć prowadzenie. Na 1 km Uranyi ma już przewagę 40 m nad mistrzem Polski Kardaczem, za którym o 30 m wiosłuje Sekffi. O dalsze 50 m w tyle jedzie Rodziejczak.

W takiej kolejności zawodnicy przejechali metę, z tym, że zwiększyły się jedynie poszczególne odległości pomiędzy kajakami.

Wyniki:

10.000 m: 1) Polska I (Matłoka — Jeżewski) 45:56,5 min. 2) i 3) Węgry II i Polska II w równym czasie 48:03,1 min.

10.000 m: 1) **Uranyi (W) 50:29,4 min.** 2) Kardacz (P) 51:06,9 min. 3) Sekffi (W) 52:15 min. 4) Rodziejczak (P) 52:49,9 min.

Drugi dzień międzypaństwowego meczu kajakowego Węgry — Polska był niemniej interesujący od pierwszego.

Pierwszą emocję dostarczył Jeżewski, bijąc zdecydowanie olimpijczyka Uranyiego.

Jeżewski wraz z Matłoką oraz Kozieras i Krzyska byli autorami dalszych wrażeń. W biegu dwójek na 1.000 m na starcie obok wymienionych Polaków stanęli Węgrzy Andrassi, Gronek oraz Kuti i Vago. Walka na torze była tak zacięta, że o zajęciu poszczególnych miejsc zadecydował lepszy finisz. Zwycięsko z tej walki wyszli Polacy. Matłoka i Jeżewski zdystansowali Andrassiego i Gronka o 1 sekundę a Kozieras i Krzyska parę Kuti i Vago o 1,1 sek.

Taki sam przebieg miał bieg jedynek kobiet, w którym trzykrotna mistrzyni Polski Szajkówna dopiero na finiszu uległa Węgierce Vargane.

O zwycięstwie Węgrów zadecydował ostatni bieg, bowiem do biegu czwórek męskich Polacy prowadzili różnicą 2 pkt. Obie nasze osady czego najmniej się spodziewano zajęły zdecydowanie ostatnie miejsca, tak, że ogólny wynik spotkania brzmi 40,5:38:5 dla Węgier.

Wyniki:

1.000 m mężczyzn: 1) Jeżewski (P) — 4:28,4, 2) Uranyi (W) — 4:37, 3) Kardasz (P)—4:41, 4) Boros (W) — 4:44,8.

500 m kobiet: 1) Węgry I (Kecskes i Vargane) — 2:36,5, 2) Węgry II (Marosi i Linka) — 2:39, 3) Polska II (Szajkówna i Młynarkiewicz) — 2:40,5, 4) Polska I (Szczepańska i Grudniewicz) — 2:50.

500 m mężczyzn: 1) Varga (W) — 2:21,4, 2) Rodziejczak (P) — 2:28,4, 3) Szymkowiak (P) — 2:32, 4) Sznak (W) — 2:37.

1.000 m mężczyzn: 1) Polska (Matłoka i Jeżewski) — 4:11, 2) Węgry I (Andrassy i Gronek) — 4:12, 3) Polska II (Kozieras i Krzyska) — 4:21, 4) Węgry II (Kuti i Vago) — 4:22,1.

500 m kobiet: 1) Vargane (W) — 3:47,7, 2) Szajkówna (P) — 3:48,5, 3) Szczepańska (P) — 3:58,2, 4) Linka (W) — 3:58,6.

1.000 m czwórki mężczyzn: 1) Węgry I — 3:38,6, 2) Węgry II — 3:39,6, 3) Polska I — 3:45,2, 4) Polska II — 3:52,1.

Nowoczek górskim mistrzem Polski

Dramatyczna walka na trasie Kraków-Morskie Oko

KRAKÓW, 24.7. (Tel. wł.) — Najpierw lało trzy dni bez przerwy, ale los uśmiechnął się do kolarzy i obdarzył ich wymarzoną do wyścigów pogodą, dając znać tylko poszumem wezbranych rzek obok i wpoprzek trasy płynących o przemijającym niebezpieczeństwie powodzi.

Honorowy starter dyr. Wojew. Urzędu, płk. Kasprzyk dał na 5 min. przed godz. 9-tą sygnał wyruszenia w drogę 35 najlepszym szosowcom Polski. Stare lisy kolarskie wiedzą, co to jest trasa, na której piętrzą się wzniesienia Mogilan, Skomielnej, Obidowej i strome serpentyny przed Morskim Okiem, trzeba więc umiejętnie rozłożyć i oszczędzać siły, toteż tempo początkowe nie dochodzi 25 km na godzinę. Oto Mogilany. Pod górę jadą wszyscy zwartą grupą, ale po minięciu szczytu następuje pierwszy sygnał ucieczki: Wrzesiński, Nowoczek, Kapiak, Sałyga wespół z kilku kolegami są już na przedzie. Czołówka zwiększa tempo pod Luboniem, potem jak gdyby chwilka wytchnienia, gdyż zbliża się Skomielno i Obidowa.

CZOŁOWA TRÓJKA

Ze szczytu Obidowej na pochyłości w stronę Rdzawki urywa się trójka: Wrzesiński, Nowoczek i Kapiak, reszta pozostaje w tyle nie mogąc zmusić maszyn do większej szybkości, czy tak jak Wandor traci zbyt wiele czasu na naprawę defektu. Pierwsza trójka ciągle powiększa dystans między pozostałymi, mija Nowy Targ a w Szaflarach ma już 2 km przewagi nad rywalami. Wjeżdżają do Zakopanego Wrzesiński, za nim Nowoczek i Kapiak, a potem kierunek ku Morskiemu Oku i wzniesienia, serpentyny oraz zjazdy.

DEFEKTY KAPIAKA

Kiedy Kapiak łapie defekt, Wrzesiński i Nowoczek naciskają jeszcze silniej pedały. Kolarz Ogniwa nie traci wiele czasu na zmianę gumy i wkróce pędzi szybko za dwójką uciekinierów, a kiedy wydaje się, że siedzi już im na kole, po raz drugi ma defekt. Ten sam los spotka Nowoczka. I on musi zejść z roweru, a do mety są już tylko niecałe 3 km. Pogoń pozostałych zbliża się, więc sytuacja dla Nowoczka i Kapiaka jest zła. Wrzesiński jest w przodzie, ale nagle słabnie. Na kilkaset metrów przed metą chwyta go skurcz po raz trzeci w wyścigu, a po raz drugi na krótkiej trasie Zakopane — Morskie Oko. Teraz Nowoczek odbiera prowadzenie i nie oddaje je go już do mety.

Wyniki:

1) Nowoczek (Ruch Chorzów) — 4:38:29; 2) Wrzesiński (Kolejarz Polonia W-wa) — 4:40; 3) Weglenda (Ruch Chorzów) — 4:41:04; 4) Siemiński (Ogniwo W-wa) — 4:44:42; 5) Kapiak (Ogniwo W-wa) — 4:45:32; 6) Leśkiewicz (Gwardia W-wa) — 4:48:08; 7) Motyka (Gwardia Kr.) — 4:48:08,2; 8) Olszewski (Ogniwo W-wa) 4:48:08;4; 9) Rzeźnicki (Kolejarz Polonia W-wa) — 4:48:53; 10) Napierała (Ogniwo W-wa) 4:49; 11) Wandor (Związkowiec Kr.); 12) Mela (Ruch Chorzów); 13) Łazarczyk (Włókniarz Częstochowa); 14) Broszczak (Związk. Szczecin); 15) Czyż.

Spóźniony atak Opolan

Mistrz Polski w szczypiorniaku, remisuje w ostatnim meczu

CHORZÓW, 24.7 (Tel. wł.). AKS Chorzów — Budowlani Opole 8:8 (6:5). Bramki zdobyli dla AKS: Thiel P. — 6, Faber i Skawiński po 1, dla Budowlanych: Szafioń — 3, Gielnik 2, Klik — 2 i Gawoł II — 1. Sędziował Muszyński z Poznania. Widzów 3 tys.

W ostatnim meczu o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka AKS Chorzów, który w dotychczasowych rozgrywkach nie utracił ani jednego punktu musiał skapitulować przed bojowo walczącymi Opolanami. AKS mimo, że był zespołem lepszym, i mimo, że w bramce Budowlanych zagrał bramkarz rezerwowy, zadowolić się musiał tylko remisem. Przebieg meczu interesujący i prowadzony w szybkim tempie pod koniec przeobraził się w lekkie polowanie na kości, w efekcie czego Girtler i Gawoł II zostali usunięci na 5 minut z boiska.

KATOWICE, 24.7 (Tel. wł.). Spójnia (Katowice) — ŁKS Włókniarz (Łódź) 3:3 (0:1). Bramki zdobyli dla Spójni: Sidełko, Jankisz i Grymek; dla ŁKS: Bujnowicz, Szulc i Ulatowski. Sędziował Muszyński z Poznania. Widzów 500 osób.

Remis jaki uzyskał Włókniarz w Katowicach, daje odprawę tym wszystkim, którzy przyszłość polskiego szczypiorniaka budowali na łodzianach. Zagrali oni poniżej wszelkiej krytyki, nie potrafili oddać strzałów na bramkę Spójni, w której nie stał żaden bramkarz, lecz przypadkowy siatkarz Kozłowski, który nigdy w życiu nie grał na tej pozycji. Łodzianie oddali tylko trzy strzały na bramkę i trzy strzały ugrzęzły w siatce.

Spójnia wystąpiła w mocno osłabionym składzie bez Olejnika, Rozpędowskiego, Małolepszego i innych.

Ostateczna klasyfikacja Ligi szczypiorniaka przedstawia się następująco:

1. AKS Chorzów	**6**	**11:1**	**57:28**
2. Budow. Opole	**6**	**7:5**	**52:28**
3. ŁKS Włókniarz	**6**	**5:7**	**32:27**
4. Spójnia Kat.	**6**	**1:11**	**22:80**

Przedzomski wygrał wyścig Gdańsk-Szczecin

SZCZECIN, 24.7. (Tel. wł.) — W Szczecinie zakończył się wyścig kolarski pod nazwą „Nad brzegiem polskiego Bałtyku" na trasie Gdańsk — Szczecin. W trzecim etapie Białogard — Szczecin zwyciężył Przedzomski w 3:36,36. Dalsze miejsca zajęli: Orzechowski (Elbląg) 3:36,37, Bystry (Łódź) 3:36,38, Sygniewski (Elbląg) 3:39,14.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Przedzomski.

Egzamin juniorów na ringu Wrocławia

Specjalny wysłannik Przeglądu Sportowego red. W. Gołębiewski telefonuje:

Posiadamy dobry narybek

oby go tylko nie zmarnowano

WROCŁAW, 24.7. (Tel. wł.) — Do walki o tytuły wystartowało 104 juniorów. Do finałów mogło dojść jedynie 16. Nic więc dziwnego, że walki były niesłychanie zacięte, a niespodzianki goniły jedna drugą. Na podstawie obserwacji możemy śmiało powiedzieć, że boks polski dysponuje utalentowaną i pełną zapału młodzieżą. Tu jednak trzeba się zastanowić, czy nie lepiej będzie jeśli w dalszym omówieniu miast superlatyw, stosować będziemy raczej surowsze oceny.

W pierwszych dwu dniach nie obserwowałem przedbojów. Musiałem się więc oprzeć o opinię tych działaczy i trenerów, którzy przebywali na miejscu. Była ona jednogłośna: niech się schowają mistrzostwa seniorów. Tak mówili prezes Łaukedrey, kpt. Neuding oraz trenerzy ze Sztamem na czele. Skoro wszystkie zdania brzmią jednakowo są one najprawdopodobniej słuszne.

Sam obserwowałem walki od półfinałów. Stały one w kilku wypadkach na dobrym poziomie w sumie jednak nie były tak wspaniałe jak oczekiwałem! Inna sprawa, że chłopcy byli już zmęczeni, a perspektywa zdobycia tytułu wywoływała większe zdenerwowanie. Tym niemniej oglądałem spotkania szybkie, nagół czyste, zwłaszcza w kat. lekkich, oraz na dobrym poziomie technicznym. Na obniżenie klasy wpłynął również fakt, że w przedbojach spotykali się niejednokrotnie zawodnicy mogący śmiało pretendować do finałów. Jeden musiał odpaść i w rezultacie tytułami podzielili się ci, którzy nie zawsze przodowali umiejętnościami. Dlatego też zamieszczona na innym miejscu lista klasyfikacyjna pięciu najlepszych w każdej kategorii oparta jest na umiejętnościach, a nie na wygranych walkach.

BEZ ROZSTAWIENIA

W mistrzostwach nie stosowano rozstawienia. Często więc zdarzało się tak, że jeden zawodnik miał niesłychanie ciężką drogę do finału, drugi zaś łatwiejszą. Tak było np. z Antkowiakiem, który kolejno napotykał na ciężkich przeciwników — Kempę, Stanikowskiego, Śmigałę i Sajdla, by w finale zmierzyć się z Brzeziński, który stoczył trzy łatwiejsze walki.

Praca nad juniorami zaczęła się od podstaw a kardynalną zasadą, na którą zwracano uwagę tak na obozie jak w czasie spotkań, była walka fair. Każde przewinienie karano początkowo uwagą a po tym napomnieniem.

ZAMIAST „PUŚĆ" — „STOP"

W boksie najwięcej fauli popełnia się w zwarciach. Do chwili obecnej stosowano u nas system sędziowania ringowego, który w chwilach przedłużania się zwarcia lub wzajemnego przetrzymywania nakazywał komendę „puść". We Wrocławiu wprowadzono tytułem próby komendę „stop", po której arbiter ringowy zwracał zawodnikowi, który trzymał uwagę na przewinienie i ostrzegał, że w wypadku powtórzenia nastąpi napomnienie. Próba zdała egzamin i przyczyniła się do czystości spotkań. Nową metodę stosowali sędziowie Neuding i Łaukedrey i musimy podkreślić, że i arbitrzy zdali egzamin na „piątkę".

STARA HISTORIA

Sytuacja w wagach lżejszych jest naprawdę dobra. Od papierowej do lekkiej dysponujemy bardzo obiecującym narybkiem, czyli, że za dwa trzy lata możemy oczekiwać poważnego wzmocnienia kategorii od półśredniej do średniej. Gorzej jest natomiast w dwu ostatnich wagach. Od półśredniej w górę oglądaliśmy walki na znacznie słabszym poziomie, a już w półciężkiej na wręcz złym.

Jeden Flisikowski potrafi boksować reszta wierzy tylko w silny cios i własną wytrzymałą szczękę.

Kargier, Debisz, Ponanta, Brzeziński czy Kazimierczak nie są odkryciami. Każdy z nich stoczył już sporo walk, występując w szranki z silnymi seniorami krajowymi i zagranicznymi. Tym niemniej i na nich znać poprawę. Nieznani żołnierze to przede wszystkim reprezentanci wagi papierowej, muszej i koguciej, chłopcy, którzy mają na swym koncie po kilka zaledwie walk i którzy rozpoczęli boksować w 1948 czy nawet 1949 r.

Nie znaczy to jednak by ci młodociani rutyniarze nie byli talentami. Talentami są zarówno oni, jak i ci nieznani żołnierze. Jest ich dużo i musimy wymienić przede wszystkim tych, którzy naszym zdaniem mają najwięcej danych na rozwinięcie się w przyszłości. Są nimi przede wszystkim „Garbusek" — Brzeziński, który błyskawiczną reakcją i niemniej błyskawicznymi seryjnymi atakami przypomina Chychłę, Boettcher, mały czarny gdańszczanin w papierowej, spokojny nawet w ogniu błyskawicznej wymiany ciosów, Debisz, jeśli uda się wyplenić z niego do reszty inklinację do nieczystej walki w zwarciu, Ponanta, który musi poprawić kondycję, — jeszcze surowy, ale posiadający doskonałe warunki Linkowski, ambitny i żywiołowy Murawski, wyglądający na 14-letniego chłopca — Jurczaszek, nieukształtowany jeszcze fizycznie Flisikowski oraz cała plejada innych. Młodzież trzeba jednak otoczyć opieką, trzeba jej dać najlepsze wzory, najlepszych nauczycieli i odpowiedni klimat moralny!

W. Gołębiewski

Walki decydujące

o mistrzowskim tytule

WROCŁAW, 24. 7. (Tel. wł.) — *W walce finałowej kat. papierowej* spotkali się Murawski (Szczecin) i Jurczaszek (Poznań). Atak Murawskiego powstrzymują od czasu do czasu celne kontry i proste poznańczyka. Runda wyrównana. W drugiej Murawski nadal atakuje, zdobywając przewagę jednego punktu. Trzecia runda — to rozpaczliwa walka ze zmęczeniem, w której obaj dają z siebie wszystko. Lekką przewagę zdobywa poznańczyk, który zostaje ogłoszony zwycięzcą głównie dlatego, że walczył i bił czyściej.

W muszej: Kargier (Łódź) miał ciężką przeprawę z posiadającym doskonałe warunki fizyczne Linkowskim (Wrocław). Kargier natychmiast po gongu rusza do ataku, ale Linkowski odgryza się lewymi sierpami i prostymi, które często dochodzą do celu. W pewnej chwili sierp ląduje na szczęce Kargiera i poważnie nim wstrząsa. Rundę wygrywa jednym punktem Linkowski.

W drugiej rundzie Kargier znów atakuje, ale przegrywa ją jednym punktem, inkasując znów wiele kontr. Dopiero w trzecim starciu ofensywa łodzianina daje wyniki. Linkowski słabnie, jego kontry tracą celność i Kargier zdobywa wyraźną przewagę, wygrywając rundę dwoma punktami. Zwycięstwo Kargiera, przy wyrównanej walce, wytłumaczone jest tym, że był on stroną atakującą i miał lekką przewagę techniczną.

W koguciej oglądaliśmy walkę typowo remisową. Bieganowski (Warszawa) nie mógł przebić się przez gardę długorękiego Pińczyńskiego (Szczecin) i chociaż atakował wszystkie 3 rundy nie zdobył przewagi punktowej. I tutaj o zwycięstwie zdecydowała czystość walki i uderzeń.

Najładniejszym spotkaniem dnia był pojedynek w piórkowej między dwoma ZMP-owcami — Brzezińskim i Antkowiakiem. W pierwszej rundzie ślązak cofa się przed naporem Antkowiaka, wykorzystując każdą okazję do celnych kontr, druga runda ma podobny przebieg, a w trzeciej na ringu istnieje tylko Brzeziński, który teraz sam przechodzi do natarcia, bijąc celne lewe i prawe proste, poparte wagą całego ciała.— Antkowiak kończy walkę zupełnie wyczerpany.

W lekkiej: Ponanta (Śląsk) i Debisz (Łódź) spotkali się już w kwietniu i zwycięstwo przypadło Debiszowi. Jednak pierwsza runda ich walki rewanżowej zapowiadała zmianę układu sił. Ponanta zerwał się do huraganowego ataku, zaimponował seryjnymi uderzeniami i ich większym repertuarem, wygrywając pierwsze starcie zdecydowanie. Na początku drugiej rundy celna kontra ślązaka zachwiała łodzianinem, jednak już za chwilę sytuacja uległa zmianie. Po serii Debisza Ponanta słabnie i traci inicjatywę by w 3 rundzie znajdować się już tylko w rozpaczliwej obronie. Debisz naciera teraz z całą gwałtownością i wygrywa zdecydowanie.

W *półśredniej:* Piński (Pomorze) zwyciężył nieznacznie Nagajskiego (Łódź), który zbyt wierzy w siłę swego ciosu, a nie poświęca uwagi na krycie. W 3 rundzie obaj są zmęczeni i otrzymują po jednym napomnieniu za trzymanie. Pod koniec rundy Nagajski krwawi.

W *średniej* znów rewanż. W czerwcu rb. Posmowski (Szczecin) zwyciężył Wieczorka (Łódź). Obaj wychodzą na ring zdenerwowani. Więcej odbija się to na Wieczorku. Atakuje on chaotycznie i nieczysto. W 2 rundzie łodzianin otrzymuje dwa napomnienia, a w 3-ej taką samą porcję zbiera Posmowski. Pod koniec starcia Posmowski zarabia trzecie napomnienie za zbyt niskie uniki i sędzia dyskwalifikuje go, ogłaszając zwycięstwo Wieczorka.

W *półciężkiej:* wystąpili dwaj surowi zawodnicy okręgu wrocławskiego Polańczyk i Budziło. W walce tej było więcej uderzeń głowami niż rękawicami, nic więc dziwnego, że skończyła się ona przed czasem zwycięstwem Polańczyka przez k. o. w 2 rundzie, przy czym Budziło był już osłabiony poprzednimi uderzeniami głową.

W *ciężkiej* walka Kryszewskiego z Flisikowskim trwała tylko półtorej rundy. Flisikowski był znacznie lepszy technicznie i sędzia odesłał Kryszewskiego do rogu, ogłaszając zwycięstwo Flisikowskiego przez t. k. o.

G. W.

Droga do zwycięstwa

PAPIEROWA:

Ćwierćfinały: Piecuch (Kraków) pokonał Banasia (Pomorze), Jurczaszek (Poznań) — Zadorę (Śląsk), Boettcher (Gdańsk) — Włodarczyka (Łódź), Murawski (Szczecin) — Leszczyca (Rzeszów).

W półfinale: Boettcher (Gdańsk) uległ niespodziewanie Murawskiemu (Szczecin), a Jurczaszek (Poznań) zwyciężył w ładnym stylu Piecucha (Kraków).

MUSZA:

Ćwierćfinały: Kargier (Łódź) z trudem pokonał Domańskiego (Kraków). Krakowianin, który ma na swym koncie zaledwie 5 walk stoczył z rutynowanym łodzianinem walkę typowo remisową. Napieralski (Wrocław) wypunktował Grzywocza II (Śląsk), Linkowski (Wrocław) — Majewskiego (Poznań), Piński (Pomorze) — Łukasika (Kraków).

W półfinałach: Kargier (Łódź) zwyciężył Napieralskiego (Wrocław), a Linkowski (Wrocław) — Pińskiego (Pomorze).

KOGUCIA:

Ćwierćfinały: Bieganowski (W-wa) zwyciężył Olczyka (Łódź), który w 3 r. poszedł na deski do „8" i skończył walkę zupełnie wyczerpany. Brzózkiewicz (Pomorze) pokonał Nowackiego (Poznań), Leja (Kraków) — Konarzewskiego (Łódź), Pinczyński (Szczecin) — Drutela (Szczecin).

W półfinale: Bieganowski (W-wa) po wyrównanej walce pokonał Brzózkiewicza (Pomorze), a Leja (Kraków) przegrał z Pińczyńskim (Szczecin).

PIÓRKOWA:

Ćwierćfinały: Antkowiak (Gdynia) pokonał po wyrównanej walce Ścigałę (Poznań), Sajdel (Wrocław) zwyciężył Kapuścińskiego (Szczecin), Brzeziński (Śląsk) wyeliminował zeszłorocznego mistrza wagi koguciej Borkowskiego (W-wa) a Szczygielski (Wrocław) Zajączkowskiego (Łódź).

W półfinałach: Brzeziński (Śląsk) pokonał Szczygielskiego (Wrocław) a Antkowiak (Gdańsk) Sajdla (Wrocław).

LEKKA:

Ćwierćfinały: Ponanta (Śląsk) pokonał Jędrzejczyka (Łódź), Kurowski (Wrocław) — Dudka (Wrocław), Kolamus (Częstochowa) — Reinscha (Gdańsk), Debisz (Łódź) — Wodeckiego (Częstochowa).

W półfinale: Ponanta (Śląsk) wygrał z Kurowskim (Wrocław) a Debisz (Łódź) wygrał przez tko. w 3 r. z Kolamusem.

PÓŁŚREDNIA:

Ćwierćfinały: Piński (Pomorze) znokautował w 2 r. Przybylaka (Gdańsk), Nogajski (Łódź) wygrał w. o. z Kazimierczakiem (Poznań), Figiel (Wrocław) zwyciężył Zelkego (Gdańsk), Pietraszek (Pomorze) — Kępińskiego (Wrocław).

W półfinałach: Piński (Pomorze) zwyciężył Figla (Wrocław), a Nogajski (Łódź) Pietraszka (Pomorze).

ŚREDNIA:

W średniej odbyły się półfinały, w których Wieczorek (Łódź) już w pierwszym starciu wygrał przez t. k. o. z surowym Kosiorem (Lublin) a Posmowski (Szczecin) pokonał Ziembickiego (Wrocław).

PÓŁCIĘŻKA:

W wadze tej oglądaliśmy najsłabsze walki dnia. W I surowy Budziło (Wrocław) znokautował już w 1 r. Brzymka (Gdańsk), a Polańczyk (Wrocław) wygrał przez t. k. już w 2 r. z Deringerem (Szczecin), rozbijając mu głową łuk brwiowy. Deringer pragnął walczyć dalej nie zgodził się jednak na to sędzia ringowy.

Łódź przed Wrocławiem w ogólnej punktacji

1) **Łódź — 25 pkt.,**
2) **Wrocław — 24 pkt.**
3) **Szczecin — 15 pkt.,**
4) **Gdańsk — 14 pkt.,**
5) **Śląsk — 12 pkt.,**
6) **Pomorze — 11 pkt.,**
7) **Poznań — 11 pkt.,**
8) **Warszawa — 8 pkt.**
9) **Kraków — 4 pkt.,**
10) **Częstochowa — 3 pkt.,**
11) **Rzeszów — 1 pkt.**

Juniorzy Krakowa walczyli najczyściej

WROCŁAW, 24.7 (Tel. wł.). Nagrodę za najlepiej przygotowanych zawodników w walce fair ufundowaną przez Okręgowy Zw. Szczeciński zdobyli reprezentanci Krakowa.

Klasyfikujemy juniorów

Opierając klasyfikację na wiadomościach technicznych ustalilibyśmy następujące listy:

Papierowa: 1) Boettcher, 2) Jurczaszek, 3) Murawski, 4) Zadora, 5) Nowak.

Musza: 1) Kargier, 2) Napieralski, 3) Piński, 4) Grzywocz II, 5) Majewski.

Kogucia: 1) Bieganowski, 2) Brzózkiewicz, 3) Leja, 4) Olczyk, 5) Nowacki.

Piórkowa: 1) Antkowiak, 2) Ścigała, 3) Brzeziński, 4) Stanikowski, 5) Pasławski.

Lekka: 1) Debisz, 2) Ponanta, 3) Kurowski II, 4) Jędrzejczyk, 5) Wodecki.

Półśrednia: 1) Kazimierczak, 2) Nagajski, 3) Figiel, 4) Przybylak, 5) Zieliński.

W wagach od średniej do ciężkiej nie przeprowadzaliśmy klasyfikacji, gdyż po pierwsze zgromadziły one mało uczestników, a po drugie poziom startujących był słaby.

Nerka Kazimierczaka nie dopisała

WROCŁAW, 24.7 (Tel. wł.). Kazimierczak tylko dlatego nie zdobył tytułu w wadze półśredniej, że zachorował. Po walce z Karpińskim zaczął odczuwać silne bóle w okolicy nerek. Po walce przewieziono go do szpitala, gdzie początkowo obawiano się ataku wyrostka robaczkowego, później okazało się jednak, że poznańczyk ma przeziębione nerki.

Mistrzowie Polski juniorów w boksie na 1949 r.

Papier.: Jurczaszek — Kol.-Pozn.
Musza: Kargier — ŁKS
Kog.: Bieganowski — Żyrardow.
Piórk.: Brzeziński — Lechia-Mysł.
Lekka: Debisz — ŁKS
Półśr.: Piński — Orzeł Unia
Śred.: Wieczorek — ŁKS
Półcięż.: Polańczyk — Pafawag
Cięż.: Flisikowski — Gwardia-Gd.

Różnicą tylko dwu punktów 41:43

przegrywają żużlowcy z Holendrami w Amsterdamie

AMSTERDAM, 24.7. (Tel. wł.) — Ostatnie spotkanie naszych żużlowców z holenderskimi zakończyło się po niezwykle zaciętej i emocjonującej walce zwycięstwem Holendrów 43:41 pkt. Spotkanie to odbyło się w sobotę w godzinach wieczornych na stadionie olimpijskim w Amsterdamie przy świetle elektrycznym. Stadion udekorowany flagami polskimi i holenderskimi wypełniony został przez ponad 40 tys. widzów.

Zawody rozpoczęły się defiladą, po czym wicekonsul polski w Amsterdamie dr. Holender wręczył zespołowi polskiemu wiązankę kwiatów. Następnie kierownik drużyny polskiej przekazał prezesowi Związku Motocyklowego Holandii, Burikowi, pamiątkową statuetkę i odznaki PZM.

SMOCZYK WYGRYWA

Po odegraniu hymnów państwowych stanęli do pierwszego biegu Smoczyk i Olejniczak oraz Hartman i Houweling: zwyciężył zdecydowanie Smoczyk w 1:25,8 przed Holendrami. Olejniczak, jadący na drugiej pozycji, na skutek zerwania łańcucha nie ukończył biegu. W drugim biegu Holendrzy Boef i Baas pokonali bez większego trudu Maciejewskiego i Zenderowskiego w 1:26,2. W III — Holendrzy powiększają swoją przewagę dzięki zwycięstwu Jonkera w 1:27,5 przed Kołeczkiem, Verhoefem i Krakowiakiem. W IV wygrywa Hartman przed Maciejewskim i Siekalskim; ostatni jest Hulst, przy czym różnice pomiędzy poszczególnymi zawodnikami minimalne.

W V — po niezwykle emocjonującej walce Boef bije Smoczyka o długość maszyny, trzeci jest Kołeczek przed Baasem w 1:25.3. VI — wygrywa Jonker przed Maciejewskim i Siekalskim w 1:28,3. Holender Verhoef nie kończy biegu.

DOBRA JAZDA OLEJNICZAKA

W VII Holendrzy znowu powiększają przewagę punktową dzięki zwycięstwu Hartmana w 1:26. Olejniczak jedzie znakomicie i stale dochodzi Hartmana na wirażach, ale lepsze motory Holendrów nie pozwalają na sukces. Holendrzy stale uciekają na prostej. W VIII — zwycięża Boef tuż przed Kołeczkiem i van de Vreugde; Zenderowski jest ostatni. W IX Smoczyk góruje zdecydowanie i wygrywa w 1:26.4 przed Jonkerem i Verhoefem. Ostatni jest Olejniczak, któremu maszyna wyraźnie źle ciągnęła.

APLUZ ZA BRAWURĘ

W X — Holendrzy Hartman i Houweling prowadzą przez 2 okrążenia, jednak w trzecim brawurowo mija ich Maciejewski i wygrywa w 1:28,3. Zenderowski mija również Hartmana, który w następstwie tego wycofuje się z biegu. W XI doskonały Boef jest znowu pierwszy, ale Kołeczek przegrywa zaledwie o pół maszyny. Krakowianin, który na drugim okrążeniu fiknął na wirażu kozła, dosiada z powrotem maszyny, dogania w brawurowy sposób i przy olbrzymim aplauzie widowni mija drugiego z Holendrów Baasa, który znowu wycofuje się z wyścigu. Wycofywanie się Holendrów przychodzących na ostatnich miejscach, stadion wita gwizdami. W XII Smoczyk wychodzi na pół okrążenia na czoło i wygrywa zdecydowanie przed Voerhoefem i van de Vreugde. Maciejewski, który szedł na trzeciej pozycji przewraca się na drugim okrążeniu, następnie dogania piechotą uciekającą maszynę, wskakuje na nią i kończy bieg wprawdzie jako ostatni, ale zyskuje sobie oklaski widowni.

W XIII walka od startu do mety toczy się o centymetry. Prowadzenie zmienia się kilkakrotnie, aż wreszcie zwycięża o długość maszyny Kołeczek w 1:28,2 przed Baasem, Zenderowskim i Houlstem. Brawurowa jazda Polaków, których maszyny ciągną znacznie gorzej na prostej, ale którzy nie zamykając gazu doganiają i mijają przeciwników na wirażach — budzi podziw trybuny.

W ostatnim biegu startuje Smoczyk i Olejniczak przeciwko Jonkerowi i Houwelingowi. Na pierwszy wiraż wpadają wszyscy razem. Tutaj Smoczykowi spada kabel ze świecy, motor gaśnie i Smoczyk zostaje w tyle. Tymczasem Olejniczak wychodzi brawurowo na czoło, za nim obaj Holendrzy. Smoczykowi udaje się zapalić maszynę i rusza w pogoń, będąc o pół okrążenia z tyłu. Jedzie cały czas na pełnym gazie, z olbrzymią szybkością zbliżając się do czoła. Na czwartym okrążeniu jest już tylko 50 m z tyłu. Wpada w ostatni wiraż na pełnej szybkości, jadąc po zewnętrznej toru, mija brawurowo obu Holendrów i przychodzi drugi tuż za Olejniczakiem. W ten sposób ostateczna punktacja meczu zostaje poprawiona przez naszych na 41:43.

POLACY DEFILUJĄ ZE ZWYCIĘZCAMI

W czasie defilady zwycięskiej drużyny holenderskiej na samochodzie, publiczność gwiżdże i domaga się głośno Smoczyka i innych Polaków. W rezultacie Polacy defilują razem z Holendrami, otrzymując mnóstwo kwiatów. Należy podkreślić, że stosowano punktację angielską 3, 2 i 1 pkt. (ostatni zawodnik nie dostaje punktów). Przy zastosowaniu punktacji przyjętej w Polsce 4, 3, 2, 1 ogólny wynik spotkania brzmiałby 68:68.

Ogólnie biorąc zawodnicy nasi wypadli jeszcze lepiej niż w poprzednich spotkaniach. Nabrali dużo rutyny, ale maszyny ich już były nieco przemęczone licznymi jazdami.— Wszyscy Holendrzy górowali zdecydowanie nad nami na prostych, podczas gdy na wirażach Polacy byli wyraźnie lepsi.

O ZŁOTY ZEGAREK

Jako nadprogramowy odbył się wyścig o specjalną nagrodę (złoty zegarek) będący równocześnie próbą pobicia rekordu toru. W wyścigu tym po pięknej walce zwyciężył najlepszy jeździec Holandii, Steeman, przed Boefem, Smoczykiem i Kołeczkiem w 1:24,8, przy czym różnice między wszystkimi czterema zawodnikami były minimalne. Znowu okazało się, że Holendrzy wygrywają dzięki większej sile i lepszemu przygotowaniu maszyn.

ZAPROSZENIE I... BILANS

Po zawodach otrzymaliśmy zaproszenie na udział Smoczyka i Kołeczka w „Olimpiadzie żużlowej" jaką w czasie od 31. 7. do 14. 8. organizują Holendrzy. W imprezie tej wezmą udział najlepsi żużlowcy świata: Australijczycy, Anglicy, Belgowie, Francuzi, Szwedzi, Czesi i Austriacy. — Niestety, z powodu braku wolnych terminów i fatalnego stanu naszych maszyn musieliśmy z zaproszenia zrezygnować.

Bilans wyprawy Polaków do Holandii jest niezwykle dodatni. Nauczyliśmy się bardzo wiele, a nasi jeźdźcy, jak Smoczyk, Kołeczek, Maciejewski i Olejniczak zdobyli sobie jak najlepsze imię wśród najlepszych żużlowców Europy. Drużyna polska opuszcza w poniedziałek wieczorem Rotterdam, udając się w drogę powrotną do Warszawy.

A. M.